OSTATNIE WIADOMOŚCI

CZECHOSŁOWACJA: Prezydent miasta Bratysławy dr. Kysely został aresztowany pod zarzutem udziału w spisku antypaństwowym.

EGIPT: Komunikat egipski stwierdza, że w ciągu ostatnich 24 godzin zanotowano w całym kraju jedynie 60 wypadków zgonu na cholerę.

GRECJA: Oddziały greckiej armii demokratycznej zaatakowały wczoraj po raz drugi w ubiegłym tygodniu miasto Komotini (Tracja). Powstańcy wdarli się do śródmieścia.

CHILE: Jak donosi agencja Reutera, wczoraj wydarzyła się katastrofa w kopalni węgla Schwager, na południe od Concepcion (Chile). W czasie której dwóch górników zginęło, a ośmiu odniosło ciężkie rany.

TRYBUNA ROBOTNICZA

6 str. ... Cena 2 zł.

Nr. 317 — (993) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce wtorek, 18 listopada 1947 r. Rok V

Upowszechnienie i uwspółcześnienie KULTURY — oto zadania demokracji ludowej

Przemówienie Prezydenta RP. Bol. Bieruta na uroczystości otwarcia radiowej stacji nadawczej we Wrocławiu

We Wrocławiu odbyło się uroczyste otwarcie nowej 50-kilowatowej radiostacji, uświetnione reprezentacyjnym finałowym koncertem radiowego festiwalu muzyki słowiańskiej.

Na otwarcie stacji nadawczej, drugiej pod względem mocy w Polsce, przybyli najwyżsi dostojnicy Państwa z Prezydenta RP. ob. **BOLESŁAWEM BIERUTEM**, marszałkiem Polski **MICHAŁEM ROLĄ-ŻYMIERSKIM**, wicepremierem **KORZYCKIM**, ministrami **RABANOWSKIM I DYBOWSKIM**, ambasadorami: ZSRR **LEBIEDIEWEM**, Jugosławii **PRIBICEVICEM**, Czechosłowacji — **HEJRETEM**, posłem Bułgarii **TAGAROWEM**, charge d'affaires Węgier **FOERSTEUEREM** oraz przedstawicielami radiofonii polskiej i państw słowiańskich.

Na dworcu udekorowanym flagami państwowymi i zielenią powitali Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej członków Rządu i przedstawicieli państw obcych: **wojewoda dolnośląski mgr. PIASKOWSKI, wiceminister obrony narodowej gen. POPŁAWSKI, wicewojewoda BARCHACZ oraz przedstawiciele partii, związków, organizacji społecznych i młodzieżowych ze sztandarami i kwiatami.**

Przy dźwiękach hymnu państwowego **Prezydent R. P. ob. Bierut** przeszedł **w asyście** członków Rządu i generalicji przed frontem kompanii honorowej — Wojska Polskiego.

Właściwe uroczystości rozpoczęły się w udekorowanej flagami polskimi i państw słowiańskich sali wielkiego studia Polskiego Radia — gdzie naczelny dyrektor Polskiego Radia **BILLIG złożył meldunek z dokonanych prac przy odbudowie kompletnie zdewastowanej przez Niemców rozgłośni wrocławskiej.**

Po odegraniu hymnu państwowego przemówił **Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ob. BOLESŁAW BIERUT.**

Przemówienie Prezydenta R. P.

„Fakt, że stację radiową tej wielkości otrzymują nasze Ziemie Odzyskane — oświadczył Prezydent — **że powstaje ona jako nowa zdobycz kulturalna odbudowującego się z gruzów Wrocławia — nadaje temu poważnemu osiągnięciu „Polskiego Radia" szczególną wagę. Jest to niewątpliwie nowy nasz dorobek kulturalny o znaczeniu ogólno-państwowym".**

Omówiwszy następnie rolę radia jako instrumentu rozwoju i upowszechnienia kultury w ogóle, Prezydent podkreślił **znaczenie radiostacji wrocławskiej w dziele pełnego przyspieszenia scalenia naszych prastarych ziem piastowskich z Ojczyzną.**

Stwierdziwszy dalej duży rozdźwięk między dynamiką osiągnięć gospodarczych, a niezaspokojonymi w pełni potrzebami życia umysłowego Ziem Odzyskanych Mówca wysuwa **konieczność usunięcia wszelkich nierównomierności w rozwoju człowieka.** Zadanie to nie jest ani proste, ani łatwe. **Upośledzenie kulturalne wielkich mas ludu pracującego ma swe bezpośrednie źródło w ich upośledzeniu ekonomicznym, w ciężkich warunkach ich bytu materialnego.**

Jest to najbardziej ponura spuścizna ustroju kapitalistycznego, pogłębiona skutkami minionej wojny.

Dla przezwyciężenia skutków tej podwójnej spuścizny musimy czynić równocześnie wysiłki w dwóch kierunkach: po pierwsze w **kierunku najszybszej odbudowy kraju i podniesienia materialnych warunków bytu całego narodu, a przede wszystkim warstw pracujących;** po drugie **w kierunku uzdrowienia wynaturzonej przez niesprawiedliwy ustrój społeczny psychiki ludzkiej i likwidacji zacofania podnoszenia poziomu oświaty i kultury najszerszych mas ludowych.**

Cechą znamienną przeżywanego przez nas okresu jest to, że **nie wybrane tylko warstwy i nie wyjątkowe tylko postacie, nie indywidualni bohaterowie, ani elita wytrawnych smakoszów wiedzy, sztuki czy kultury działają dziś na potężnej scenie dziejowej w życiu narodów.** Że pragną one stać się czynnymi, a nie biernymi tylko jej uczestnikami, że **stają się one stopniowo świadomym i twórczym czynnikiem dziejów.**

Spójrzmy teraz krytycznie na naszą twórczość naukową, artystyczną, literacką. O czym piszą uczeni, co pokazują teatry, kina, jakie pieśni dają narodowi poeci, jaki ton, jaki nastrój budzą utwory pisarzy?

Czy często znajdziemy w nich radość wyzwolenia, zapał do pracy, wiarę w owocność czynu — a takie przecież wymagania stawia dziś twórcza najwyższa potrzeba społeczna i ogólno-narodowa.

Przytoczywszy na wstępie i omówiwszy obiektywne przyczyny dla których nie zawsze obecnie twórcy naszej kultury stają pod tym względem na wysokości zadania — Prezydent dochodzi do konkluzji, że **w dziedzinie twórczości kulturalnej niezbędne są również elementy planu i kontroli społecznej.**

Trzeba, aby nasi twórcy współcześni pamiętali, że ich dzieła powinny kształtować, porywać i wychowywać naród. Trzeba, żeby nasi twórcy, nasza literatura, nasz teatr, nasza muzyka, nasz film związane były jak najściślej ze społeczeństwem, z jego bolączkami i dążeniami, z jego pracą i [illegible] niami, aby wskazywały mu drogę, mobilizowały do twórczej pracy, **stawały się bodźcem postępu i doskonalenia społeczeństwa.**

Konieczna jest na całym froncie ofensywa w kierunku **upowszechnienia i udostępnienia kultury dla całego narodu.** Trzeba, aby przy wysokim poziomie artystycznym książka była tania; teatr, dążąc do jak najwyższego poziomu artystycznego, był tani i nastawiony swoją treścią nie na elitę, lecz na szerokie masy. Trzeba, aby filmy były tanie, dobre i dostępne dla wszystkich. Trzeba, aby najlepszych utworów muzycznych mógł słuchać w salach koncertowych chłop i robotnik. **Dlatego konieczna jest przede wszystkim planowa praca w tej dziedzinie. Konieczny jest plan wydawnictw, plan repertuarowy teatrów, podobnie jak istnieje plan radiofonizacji kraju, czy kinofikacji.**

To wymaga organizacyjnego scalenia i usprawnienia pracy na całym odcinku kulturalnym.

Oddziaływanie kulturalne nie zamyka się tylko w ramach jednego kraju czy narodu. **Kultura i sztuka to bodaj najwspanialszy środek zbliżenia między narodami, pokojowej współpracy między nimi.** I znowu radio jest bodaj najlepszym narzędziem tego zbliżenia i współpracy.

Kończąc Mówca powiedział: **Muszę stwierdzić z uznaniem, że Polskie Radio dokonuje poważnego wysiłku, aby dotrzeć rzeczywiście do szerokich rzesz robotników, chłopów i inteligencji. Akcja ta posiada poważne znaczenie.**

Winszując Polskiemu Radiu nowego sukcesu w związku z otwarciem stacji wrocławskiej, **życzymy mu dalszego pomyślnego i szybkiego rozwoju.**

Winszuję także słuchaczom radia na Ziemiach Odzyskanych, którzy w ten sposób ściślej jeszcze zespolą się z całym krajem — zakończył ob. Prezydent.

Po przemówieniu Prezydent R. P. udekorował za wybitne zasługi na polu krzewienia kultury muzycznej dyrygenta orkiestry symfonicznej Polskiego Radia — **dyr. FITELBERGA Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą, Orderu Odrodzenia Polski, oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia** dyr. orkiestry symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach **KAŁKE ROWICKIEGO WITOLDA.**

Dostojni goście wyjechali następnie do **ŻURAWINA**, gdzie nastąpiło **otwarcie 50-cio kilowatowej stacji nadawczej i zwiedzanie urządzeń stacyjnych.**

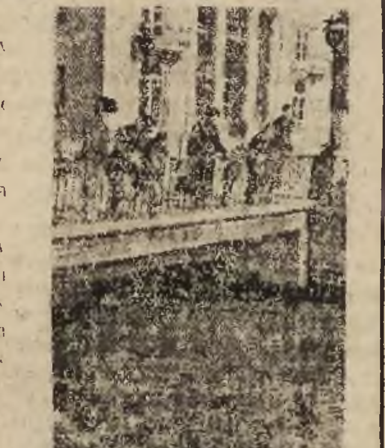
Na cześć Prezydenta i zaproszonych gości wydany został przez Polskie Radio raut, w którym wzięli również udział literaci, przybyli na ogólnopolski zjazd.

Wieczorem w studio Polskiego Radia we Wrocławiu odbył się **reprezentacyjny koncert symfonicznej orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją GRZEGORZA FITELBERGA,** z udziałem skrzypaczki **EUGENII UMIŃSKIEJ.**



Śląsk i Warszawa





Ośrodek pracy i serce Polski związane z sobą nierozerwalnymi więzami. Śląsk kocha stolicę i myśli o niej, przyczyniając się swoją pracą i szarym trudem do szybszej jej odbudowy. W śląskich hutach powstają elementy warszawskich mostów, w śląskich kopalniach wydobyty węgiel przysparza nam bogactwa, co pozwoli na zwiększenie wysiłków, zmierzających do uczynienia z Warszawy pięknej stolicy Polski Ludowej.

Na zdjęciach: kopalnia „Wieleny—Wawel" i fragment Łazienek.

Włoskie partie robotnicze żądają ustąpienia rządu

RZYM, poniedziałek

Spontaniczna odpowiedź robotników włoskich na prowokacje faszystowskie znalazła wyraz na terenie parlamentu w deklaracjach posłów komunistycznych.

Przywódca komunistów sycylijskich **DI GAUSI** oraz przywódca komunistów mediolańskich **PAJETTA** oświadczyli, że jeśli rząd i policja nie uczynią żadnych kroków, by powściągnąć terror faszystowski **klasa robotnicza pokaże, że ma dość siły by bronić się sama.** Jeśli zaś rząd — dodali mówcy — nie ma dość autorytetu i siły, by móc zapewnić porządek wewnętrzny, — powinien ustąpić.

Komitet centralny włoskiej partii socjalistycznej zaaprobował wniosek Nenni'ego, domagający się ustąpienia rządu de Gasperi. Analogiczny wniosek wysunęła również włoska partia komunistyczna.

—O—

RZYM, poniedziałek

We Florencji odbyły się demonstracje z udziałem wielu tysięcy osób. W pochodzie ulicznym niesiono plakaty skierowane przeciwko obecnemu rządowi włoskiemu. Demonstranci gromadzili się przed gmachem prefektury po czym próbowali zaatakować siedzibę „Uomo Qualunque". Policja interweniowała używając bomb z gazami łzawiącymi. W mieście panuje wielkie wzburzenie.

W wielu miastach włoskich policja została wzmocniona, a oddziały wojskowe trzymane są w koszarach. Władze obawiają się nowych manifestacji mas robotniczych, oburzonych prowokacjami faszystów.

Fala strajku wzrasta

Policja zmobilizowana już od kilku dni, przystąpiła do brutalnego rozpraszania demonstrantów. Dokonano wielu aresztowań wśród robotników.

W odpowiedzi na areszt szeregu tramwajarzy, związek tramwajarzy i pracowników autobusów ogłosił strajk, który sparaliżował całkowicie ruch w mieście. Większość sklepów była w sobotę pozamykana. Silne oddziały policji patrolują ulice miasta.

W **BARI** ogłoszono strajk powszechny. We **FLORENCJI** policja użyła przeciwko manifestantom gazu łzawiącego i broni palnej. W **CERIGNOLA** doszło do poważnego starcia z policją.

Miasto było przez kilka godzin w rękach demonstrantów, którzy oblegli koszary karabinierów i odstąpili dopiero po przybyciu znacznych posiłków oddziałów policji, zmobilizowanej z **FOGGI, BARI i NEAPOLU.**

Komunikacja telefoniczna i telegraficzna między tym miastem a resztą kraju została przerwana.

Policja przeprowadza masowe aresztowania wśród strajkujących.

Wcześniejsze wiadomości patrz str. 2.

Bryja i Korboński skreśleni z listy członków Zrzeszenia Prawników - Demokr.

Doroczne walne zebranie oddziału warszawskiego Zrzeszenia Prawników-Demokratów odbyło się w dniu 16 bm. pod przewodnictwem **adw. Stopnickiego.**

Pierwszą część zebrania zajęła prelekcja dziekana Rady Adwokackiej ob. **Tomorowicza** na temat: **„Prawo w służbie pokoju".**

„Pracujemy dla pokoju — powiedział prelegent — **bo pracujemy dla demokracji. Demokracja jest warunkiem pokoju"**

Następnie rozpatrzono sprawę ucieczki członków zrzeszenia, Wincentego Bryji i Stefana Korbońskiego których jednomyślnie postanowiono wykreślić z listy członków.

Jak wynika ze sprawozdania ustępującego zarządu, zrzeszenie liczy obecnie **602 członków.** Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd i zatwierdzono budżet na rok następny.

Międzynarodowy Dzień Studenta świętem solidarności w walce przeciw imperializmowi

We wszystkich miastach uniwersyteckich Polski studenci uroczyście obchodzili **MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ STUDENTA pod hasłem walki z faszyzmem i imperializmem i pełnej demokratyzacji wyższego szkolnictwa.**

Szczególnie uroczyście obchodziła swe święto młodzież akademicka stolicy. Wielką salę koncertową Polskiego Radia wypełniło 1500 studentów, którzy manifestowali swą **solidarność z całą postępową młodzieżą świata, w jej walce o sprawiedliwy pokój i dostęp do wiedzy dla szerokich mas młodzieży.**

W jednomyślnie uchwalonej rezolucji studenci stolicy stwierdzają, że **młodzież polska stoi całkowicie po stronie pokoju, potępia wykorzystywanie nauki przez handlarzy broni.**

Młodzież polska pozdrawia młodzież akademicką całego świata.

W godzinach wieczornych masy studentów przemaszerowały ze sztandarami i pochodniami w kierunku placu Zwycięstwa, gdzie przedstawiciele wszystkich organizacji studenckich wchodzących w skład komitetu koordynacyjnego, złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

KATOWICE

Z okazji **„TYGODNIA AKADEMIKA" wicewoj. śl.-dąbr. NANTKE-NAMIESKI** wygłosił przemówienie przez radio do społeczeństwa śląskiego, w którym przedstawił cel i dotychczasowe osiągnięcia Towarzystwa Przyjaźni Młodzieży Akademickiej na terenie woj. śl.-dąbr.

Wicewojewoda podkreślił że **obecna młodzież akademicka pochodzi z tych warstw, które nie są w stanie częstokroć pokrywać wydatków, związanych ze studiowaniem.**

Towarzystwo stara się o to, aby młodzież garnąca się na wyższe uczelnie nie cierpiała głodu i innych braków, aby w ten sposób mogła osiągnąć maksymalny poziom nauki i kultury, odpowiadający szczytnym aspiracjom narodu.

WROCŁAW

Międzynarodowy Dzień Studenta rozpoczął się we Wrocławiu capstrzykiem w dniu 15 bm. W godzinach wieczornych ulicami miasta przeciągnął blisko 6-tysięczny pochód akademików wrocławskich z pochodniami, transparentami i pomysłowo wykonanymi symbolami wydziałów.

Uroczysta akademia odbyła się w auli Leopoldina, w gmachu rektoratu wrocławskich uczelni.

KRAKÓW

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Studenta przeciągnął ulicami Krakowa barwny pochód studentów krakowskich. Pochód otwierały delegacje poszczególnych wydziałów wyższych uczelni. „Górnicy" nieśli kilofy, medycy noże i odcięte kończyny, dziennikarze gazety i olbrzymie ołówki, chemicy nieśli wielką bombę atomową, a prawnicy wystąpili w biretach i togach.

TORUŃ

Międzynarodowy Dzień Studenta rozpoczęli studenci Torunia barwnym pochodem ulicami miasta, podczas którego udekorowali pomnik Mikołaja Kopernika czapką bratniacką.

Uroczysta akademia zgromadziła masy studenckie.

BYDGOSZCZ

Również studenci Olsztyna i Bydgoszczy wzięli udział w święcie międzynarodowej solidarności studentów, organizując korowody uliczne i szereg imprez kulturalnych.

CENTRALA RADZIECKICH ZW. ZAWODOWYCH o deklaracji 9-ciu partii

MOSKWA.

Wszechzwiązkowa Centralna Rada Radzieckich Związków Zawodowych (WCSPS), reprezentująca ponad **25 mil. członków**, odbyła ostatnio posiedzenie, poświęcone **konferencji 9-ciu partii komunistycznych i robotniczych.**

Przewodniczący rady — **KUZNIECOW** — oświadczył w swym referacie o sytuacji międzynarodowej, że **światowy ruch zawodowy jest potężną siłą, kroczącą wraz z obozem demokratycznym i antyimperialistycznym.**

Powzięta jednogłośnie na posiedzeniu Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych rezolucja **solidaryzuje się całkowicie z uchwałami konferencji 9-ciu partii i wzywa zorganizowanych robotników radzieckich do czynnego poparcia tych uchwał.**

Organ radzieckich związków zawodowych „TRUD" w artykule wstępnym, poświęconym tej rezolucji, stwierdza, że **praktycznym wnioskiem, jaki związkowcy radzieccy powinni z niej wyciągnąć, jest dalsze wzmożenie wysiłków nad rozbudową gospodarki ZSRR — głównej ostoi obozu postępowego.**

Nowy przewodniczący czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej

PRAGA, poniedziałek

W niedzielę 16 bm. w trzecim i ostatnim dniu ogólnokrajowego zjazdu czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej w Bernie Morawskim, odbyły się wybory nowego prezydium i CKW partii.

Wybory poprzedziła żywa dyskusja, w toku której czołowi przedstawiciele partii i liczni delegaci podkreślili **konieczność zachowania jedności w łonie czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej i podporządkowania się wszystkich jej członków uchwałom zjazdu.** W wyniku głosowania, prezesem czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej wybrany został **większością 283 głosów na 467 minister przemysłu BOGUMIŁ LAUSZMAN.** Dotychczasowy prezes partii, wicepremier **ZDENEK FIERLINGER** otrzymał 182 głosy.

DELEGACJA JUGOSŁOWIAŃSKA w Warszawie

W dniu 17 bm. przybywa z Belgradu delegacja jugosłowiańska na pierwsze posiedzenie komisji mieszanej dla realizacji umowy kulturalnej polsko-jugosłowiańskiej. Delegacja przyjeżdża w składzie: **IVO TVOL** — sekretarz komitetu dla spraw nauki i szkół, **BORA JERKOWIC** — członek komitetu dla spraw kultury i sztuki, **JAKSA PETRIC** — sekretarz komitetu dla spraw kinematografii, **PERO IVKOVIC**, — naczelnik dyrekcji dla spraw informacji, **VLADO TESLIC**, — sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych.

Marsz wydarzeń

WYKLUCZENIE Paula Loebego z Komitetu Politycznego Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (SPD) jest symptomatyczne, tak dla przemian w łonie stronnictwa Schumachera, jak i dla ogólnej sytuacji Niemiec w przeddzień konferencji „Czterech", która opracować ma traktat pokojowy z Niemcami.

„ZBRODNIA" Loebego polega na tym, że wziął on udział w naradzie przywódców wszystkich stronnictw niemieckich ze wszystkich czterech stref, naradzie, której celem było wyłonienie jednolitej reprezentacji politycznej Niemiec wobec zbliżającej się konferencji pokojowej. Jedynie oficjalne kierownictwo SPD odmówiło udziału w tej naradzie.

DO NIEDAWNA jeszcze Schumacher, który był głównym sprawcą usunięcia Loebego z prezydenta Reichstagu i jednego z najbardziej wpływowych działaczy socjaldemokratycznych, sam występował z żądaniem utworzenia rządu niemieckiego, a nawet posuwał się do wysuwania bezczelnych roszczeń — aby rząd niemiecki został dopuszczony do konferencji pokojowej na równej stopie z mocarstwami alianckimi. Obecnie w stanowisku jego zaszła jak widać radykalna zmiana.

PRZYCZYNY takiego obrotu nie są tajemnicą. Schumacher „zmienił zdanie" po powrocie z Ameryki, gdzie otrzymał od swych nowych mocodawców waszyngtońskich wyraźnie instrukcje. Reakcja amerykańska, która jeszcze przed rozpoczęciem konferencji czterech przepowiada jej fiasko, zdecydowana jest doprowadzić do podziału Niemiec. Zachodnie Niemcy mają stać się główną bazą amerykańskiego imperializmu w Europie.

„PAN KAŻE, sługa musi". W chwili gdy Byrnes i inni amerykańscy podżegacze wojenni otwarcie nawołują do zawarcia odrębnego pokoju z zachodnimi Niemcami, Schumacher, typowany przez imperialistów amerykańskich na marionetkowego premiera tego marionetkowego państwa, stara się pozyskać opinię publiczną Niemiec dla planów podziału kraju. Stąd sabotaż wszelkich prób porozumienia międzypartyjnego i międzystrefowego i torpedowanie wszelkich wysiłków zmierzających do utworzenia demokratycznej reprezentacji Niemiec.

JEDNAKŻE w tym dziele rozbicia kraju Schumacher jest niemal całkowicie odosobniony. Nawet partie prawicowe nie mogą pogodzić się z myślą trwałego podziału i kompletnej kolonizacji Niemiec zachodnich przez kapitał amerykański. Cała niemal prasa niemiecka ostro potępia ostatnie wystąpienia Schumachera, przy czym ze specjalnie zwartą krytyką wystąpił organ chrześcijańskiej demokracji (CDU) „NEUE ZEIT".

JAK WSKAZUJE wykluczenie Loebego, nawet w łonie partii socjal-demokratycznej opozycja przeciwko zbrodniczej polityce Schumachera wzrasta na sile. Jednym z inicjatorów narady międzypartyjnej był socjaldemokrata prof. ALFRED WEBER z Heidelbergu. ROSSMANN, generalny sekretarz rady prowincji w strefie amerykańskiej, wypowiedział się oficjalnie za zwołaniem konferencji premierów państw (Laender) niemieckich, a socjaldemokratyczny burmistrz Berlina, pani SCHROEDER przystąpiła nawet do organizacji tej konferencji. Berliński organ SPD „TELEGRAF" poddał gwałtownej krytyce decyzję zarządu głównego SPD w sprawie Loebego.

JAK WIDAĆ WIĘC, szereg działaczy socjaldemokratycznych występuje coraz ostrzej przeciwko agentom amerykańskiego imperializmu, z Schumacherem na czele. Słusznie więc pisze „BERLINER ZEITUNG": „SCHUMACHER został zmuszony do defensywy. Nie udało mu się wciągnąć SPD jako całości na tory polityki, która opowiada się za podziałem Niemiec, tylko dlatego, że tak sobie życzą reakcyjne koła amerykańskie. To nie socjaldemokraci są przeciwnikami jakiejkolwiek współpracy narodowej, lecz jedynie Schumacher i jego poplecznicy, których głos tyle akurat waży, ile waży głos quislingowców na żołdzie obcego mocarstwa.

ES-ZET

SCHUMACHER usuwa swych rywali

Paul Loebe wykluczony z Komitetu Politycznego SPD

BERLIN, poniedziałek

Na sobotnim posiedzeniu Zarządu Głównego Niemieckiej Partii Socjal-demokratycznej (SPD) w Bremie zapadła decyzja wykluczenia z **Komitetu Politycznego partii Paula Loebe, byłego prezydenta Reichstagu z powodu naruszenia przez niego dyscypliny partyjnej.** Paul Loebe, jak wiadomo, wbrew stanowisku Schumachera, wziął udział w odbytej niedawno w Berlinie międzypartyjnej konferencji przedstawicieli wszystkich czterech stref i poparł ideę utworzenia ogólnonarodowych reprezentacji.

Stanowisko, zajęte na konferencji berlińskiej przez Loebe'go cieszącego się dużym autorytetem wśród mas socjal-demokratycznych, **obnażyło konflikt, jaki od pewnego czasu ujawnił się w szeregach SPD.** Narada zarządu głównego tej partii, zwołana oficjalnie pod hasłem zbadania zarzutów, jakie ze strony pewnych wybitnych członków partii zostały wysunięte przeciwko Schumacherowi, w rzeczywistości miałaby być próbą opanowania tego konfliktu.

Robotnicy włoscy odpierają prowokacje faszystowskie

RZYM, poniedziałek

Prowokacyjne wystąpienia faszystów włoskich wywołały olbrzymie demonstracje w całym kraju. W czasie demonstracji, w których uczestniczyły masy robotnicze, protestujące przeciwko coraz liczniejszym zbrodniczym napaściom elementów prawicowych, doszło do poważniej- **TERNI, CREMONIE I SAN SEVERO.** Na skutek interwencji policji, która użyła gazów łzawiących, szereg osób odniosło obrażenia.

Robotnicy w Neapolu strajkują już od kilku dni na znak **protestu przeciwko zbrodniom faszystowskim, popełnionym w Mediolanie i na Sycylii.** Policja dokonała wielu aresztowań i zabroniła organizowania wieców. Kiedy demonstrujące tłumy udały się do głównej kwatery policji z żądaniem zwolnienia aresztowanych, **zostały ostrzelane przez policję.** Doszło do gwałtownych bezpośrednich walk, przy czym demonstrantom udało się wedrzeć do gmachu policji. W takiej sytuacji szef policji wydał zarządzenie natychmiastowego wypuszczenia aresztowanych.

Robotnicy w NEAPOLU zniszczyli szereg urządzeń w lokalach, należących do profaszystowskich organizacji.

W GENUI zastrajkowali pracownicy, zatrudnieni w przemyśle, na kolejach i w porcie. W PISTOI, COMO, VARESE, AOSTA i innych miastach **zniszczono siedziby lokalnych organizacji prawicowych.**

Na nadzwyczajnych posiedzeniach, przedstawiciele robotników fabryk rzymskich zażądali rozwiązania przez rząd wszystkich organizacji neofaszystowskich, w pierwszym zaś rzędzie partii **Włoskiego Ruchu Socjalnego.**

Przedstawiciele związku zawodowego drukarzy zapowiedzieli, że **nie będą drukować dzienników o tendencjach profaszystowskich.** Budynki redakcji dzienników prawicowych w Rzymie znajdują się pod ochroną policji.

Proklamowanie strajku powszechnego w Rzymie

RZYM, poniedziałek

W stolicy Włoch ogłoszono strajk powszechny w odpowiedzi na aresztowanie pewnej liczby demonstrantów, którzy wystąpili przeciwko wiecowi, zorganizowanemu przez byłych uczestników kampanii faszystowskiej na froncie wschodnim.

Przedstawiciele włoskich związków zawodowych odbyli konferencję z ministrem spraw wewnętrznych, zawiadamiając go, że strajk zostanie odwołany z chwilą zwolnienia aresztowanych.

Wiec został zwołany przez zdemobilizowanych wojskowych i odbył się pod przewodnictwem b. marszałka Messe, dowódcy wojsk faszystowskich na froncie wschodnim w okresie napaści hitlerowskiej i członka partii skrajnie prawicowej.

„Prawda" o planie Marshalla

USA STOJĄ przed groźbą kryzysu

MOSKWA, poniedziałek

Niedzielna „Prawda" zamieściła komentarz znanego publicysty radzieckiego Leontiewa — do niedawnego przemówienia sekretarza stanu USA Marshalla, wygłoszonego na łącznym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Kongresu.

Zdaniem Leontiewa, przemówienie Marshalla z jego ostrożnymi sformułowaniami świadczy, iż **rząd amerykański dla realizacji swych ambitnych planów w skali międzynarodowej musi przezwyciężyć co najmniej trzy poważne przeszkody.**

- **przekonać niezdecydowanych kongresmanów amerykańskich że nowe inwestycje w Europie będą korzystne i pewne.**
- **zneutralizować opór postępowych sił demokratycznych w USA przeciwko ekspansywnej polityce Wall Street.**
- **zapewnić sprzyjające warunki polityczne w Europie Zachodniej dla urzeczywistnienia planów amerykańskich.**

Niepohamowana kampania antykomunistyczna i antyradziecka, rozpętana w ostatnich miesiącach w USA, ma służyć osiągnięciu wszystkich tych celów. Jednocześnie amerykańskie koła rządzące usiłują gorączkowo **wzmocnić reakcję międzynarodową na obu półkulach rozbrcić siły demokratyczne i rozbić je tam, gdzie to jest możliwe.**

Polityczne cele planu Marshalla, sformułowane przez niego **samego na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych** — pisze Leontiew — **przetłumaczone na język zrozumiały, dadzą się ująć w sposób następujący:**

> **Ruch demokratyczny osiągnął znaczne sukcesy, narody europejskie domagają się reform socjalnych, których realizacja posunęła się znacznie na przód. Wpływ Związku Radzieckiego wzrósł. — Amerykanom nie wolno przeto szczędzić pieniędzy na możliwie jak najszybsze sklecenie bloku państw zachodnio — europejskich pod przewodnictwem USA, przeciwstawiającego się ZSRR i państwom demokratycznym.**

Usiłując pozyskać poparcie kongresmanów, Marshall powiedział — pisze Leontiew — **iż plan jego konieczny jest również dla samej Ameryki, gdyż po wojnie import państw Europy Zachodniej ze Stanów Zjednoczonych uległ znacznemu spadkowi, co może wywołać w tym kraju poważny kryzys gospodarczy.**

Bez ekspansji bez całkowitego podporządkowania sobie Europy, system kapitalistyczny w USA nie zdoła zapobiec grożącemu kryzysowi.

ZSRR

Nowa magistrala kolejowa

Ministerstwo Kolei Związku Radzieckiego wydelegowało specjalną komisję ekspertów, która ma na celu opracowanie planu budowy nowej wielkiej magistrali kolejowej, która połączy dorzecze Wołgi z szeregiem rejonów Środkowej Azji.

Równocześnie inne grupy rzeczoznawców badają obecnie trasę i następnie przystąpią do wykonania planów budowy magistrali kolejowej południowo-syberyjskiej. W Republice Karelo-fińskiej odbywa się obecnie wyznaczanie trasy nowej linii kolejowej, która połączy Karelo-fińską Republikę z centralnymi rejonami Związku Radzieckiego. Ogółem w okresie pięciolatki zostanie zbudowanych 7.600 kilometrów torów kolejowych na wielkich magistralach. (d)

Rozwój spółdzielczości w ZSRR

Rok temu zapadła uchwała rządu radzieckiego o rozwoju handlu spółdzielczego w miastach radzieckich. W ciągu roku otwarto tysiące nowych sklepów, spółdzielczość sprzedała towarów ogólnej wartości 8 miliardów rubli. Osiągając olbrzymie obroty, spółdzielczość radziecka wywiera duży wpływ na ceny przyczyniając się do ich znacznej obniżki. (d)

Zwiększenie pogłowia bydła rogatego w Estonii

Bank rolny Republiki Estońskiej wyasygnował dla rolników sumy potrzebne na zakup 11 tysięcy sztuk bydła w innych republikach radzieckich, na potrzeby gospodarstw estońskich zniszczonych w okresie wojny.

W roku bieżącym we wsiach estońskich zbudowano 5 tysięcy nowych domów mieszkalnych, urządzonych według wszelkich wymogów współczesnego budownictwa i higieny. (d)

Chile zerwało stosunki dyplomatyczne z Czechosłowacją i ZSRR (z prasy).



Marionetki Wuja Sama

CGT PROTESTUJE przeciw zwyżce cen narzuconej Francji przez USA

PARYŻ, poniedziałek

Decyzja rządu francuskiego **podwyższenia cen gazu i elektryczności o 45 proc. oraz taryfy kolejowej o 28,5 proc. i biletów metra i autobusu o 25 proc. spotkała się z energicznymi protestami mas pracujących.** W kołach związkowych podkreślają, że podwyżki pociągną za sobą **nową ogólną falę zwyżki cen.** Komitet wykonawczy związków zawodowych okręgu paryskiego powziął uchwałę protestującą przeciwko podwyżce cen, i domagającą się natychmiastowej podwyżki płac dla pracowników paryskich.

Uchwała piętnuje „głodową politykę rządu Ramadiera" i wzywa wszystkich Paryżan do przeciwstawienia się nowym dekretom. Uchwała nawołuje robotników do zrzeszania się w „komitetach walki" wszystkich tych, którzy korzystają ze środków lokomocji, gazu i elektryczności w celu zmuszenia rządu do cofnięcia dekretu o podwyżce cen.

Organ francuskiej partii komunistycznej „L'HUMANITE" podkreśla, że ogłaszając podwyżkę cen, rząd nie przeprowadzi równowagi budżetu. Aby osiągnąć równowagę budżetu należy:

Zredukować olbrzymie wydatki związane z wojną imperialistyczną przeciwko Republice Vietnamskiej.

Obłożyć wyższymi podatkami tych, którzy mogą płacić, to znaczy przemysłowców i kapitalistów zrzeszonych w trustach i kartelach.

„Ale tego rodzaju środki — pisze „L'Humanite"—są surowo zakazane przez bankierów z Nowego Jorku.

„L'Humanite" podkreśla, że kapitaliści amerykańscy starają się wywołać we Francji zwyżkę cen, gdyż zdaniem ich wyroby przemysłowe produkowane we Francji nie mogą być tańsze od wyrobów amerykańskich. W ten sposób producenci amerykańscy będą mieli ułatwione zadanie przy eksporcie swoich fabrykatów do Francji i bez trudu opanują rynek francuski.

Strajk powszechny w Marsylii trwa

PARYŻ, poniedziałek

Strajk w Marsylii oraz w okręgu marsylskim trwa w dalszym ciągu. Robotnicy stoją nieugięcie przy swych żądaniach podwyżki płac o 33 proc. Do strajkujących robotników portowych Marsylii przyłączyli się robotnicy z miast **Sete, Port Vendres oraz portów Bastia i** Ajaccio na Korsyce. Strajk robotników przemysłu chemicznego objął wszystkich pracowników tej branży. Przyłączyli się do strajku **pracownicy przemysłu włókienniczego i naftowego oraz pracownicy gazowni.** Strajk robotników budowlanych rozszerza się na cały departament **Bouches du Rhone.** Związki zawodowe okręgu marsylskiego uchwaliły rezolucję stwierdzającą wolę walki do całkowitego zwycięstwa.

Rząd Ramadiera wydał szereg zarządzeń mających na celu **„zabezpieczenie porządku" w Marsylii. Oddziały wojskowe i policyjne patrolują miasto dokonywując aresztowań.** Przeszło tysiąc osób zostało zatrzymanych. Większość po przesłuchaniu zwolniono, jednakże około 100 osób pozostało w areszcie. Wszelkie zebrania publiczne zostały zakazane.

Wezwanie posiłków wojskowych przez władze miejskie, wywołało ogólne oburzenie wśród szerokich warstw robotniczych Marsylii.

REFORMA ROLNA w wyzwolonych rejonach GRECJI

Rozgłośnia greckiej Armii Demokratycznej komunikuje, że zgodnie z wydanym ostatnio dekretem dowództwa naczelnego, rady ludowe na wyzwolonych terenach Grecji rozdzieliły między włościan ziemie, które należały do banku rolnego, obszarników i kollaboracjonistów.

Chłopi greccy przystąpili już do pracy na otrzymanej ziemi, realizując nakaz gen. Markosa; „ani jedna piędź ziemi nie powinna pozostać niezorana".

Oszczędności prądu we Francji

Minister przemysłu Robert Lacoste, złożył przez radio oświadczenie, zapowiadając wprowadzenie od poniedziałku 17 listopada szeregu ograniczeń zużycia prądu. Oświetlenie wystaw sklepowych będzie zakazane jak również używanie reklam świetlnych. Oświetlenie sal restauracyjnych, barów i kawiarń będzie zmniejszone do połowy, przez 5 dni w tygodniu (oprócz sobót i niedziel). Wprowadzone będą również ograniczenia w użyciu prądu przez zakłady przemysłowe.

Przegląd prasy zagranicznej

ПРАВДА

o stanowisku ZSRR w sprawie Palestyny

ZSRR stale broni interesów krajów arabskich w ONZ. Związek Radziecki energicznie poparł żądania Syrii i Libanu w sprawie ewakuacji wojsk francuskich oraz Egiptu w sprawie ewakuacji wojsk brytyjskich. W zagadnieniu Palestyny Związek Radziecki wierny pozostał, zasadzie samostanowienia narodów.

Los Palestyny — stanowi jaskrawy przykład tego co daje narodom panowanie imperialistów. W wyniku nieograniczonych rządów angielskiego imperializmu w Palestynie, ten mały pokojowy kraj, stał się widownią krwawych starć. Imperialiści angielscy uwikłali się w sieć swej własnej polityki w Palestynie i musieli przyznać się do jej całkowitego fiasca. Radziecka delegacja w ONZ poparła jak wiadomo zalecenie o podziale Palestyny. Również i w tym wypadku Związek Radziecki konsekwentnie bronił prawa każdego narodu do samostanowienia, uważając, że zarówno Arabowie jak i Żydzi mają jednakowe prawa żyć w spokoju w swym własnym państwie.

Radziecka polityka narodowościowa gwarantuje pokojową i braterską współpracę wielu narodów w ramach zjednoczonego państwa socjalistycznego. Konsekwentna walka ZSRR przeciwko wszelkim przejawom imperializmu i związanego z nim ucisku kolonialnego, zaprzecza oszczerstwom propagandy imperialistycznej.

Związek Radziecki był i pozostanie konsekwentnym obrońcą niepodległości wszystkich narodów a w tej liczbie i narodu arabskiego.

W poniedziałek rozpoczyna się proces dyrektorów zakładów Kruppa

W poniedziałek rozpocznie się w Norymberdze proces przeciwko 11 dyrektorem zakładów Kruppa z Alfredem Kruppem na czele.

Dyrektorzy zakładów Kruppa będą odpowiadali za zbrodnie przeciwko pokojowi i ludzkości.

REPATRIACJA z FRANCJI

PARYŻ, poniedziałek

— Ambasador Putrament żegnał w dniu 14 bm. 516 rodzin **polskich robotników rolnych, którzy odjechali z Noget le Perreux pociągiem repatriacyjnym do Polski.** W transporcie znajduje się 28 Polaków z Anglii przeważnie b. żołnierzy Armii Krajowej. Jeden z wagonów wiezie 30 ton dzieł naukowych zebranych na terenie Francji dla bibliotek polskich. Dzieła znajdują się pod opieką kustosza Biblioteki Narodowej w Warszawie — prof. Kaczorowskiego.

ŚLĄSK POLSKI i CZESKI

Napisał KAROL FIALA

Tak jak podstawą potęgi gospodarczej Polski i jej bogactwa jest Śląsk, tak i podstawa bytu gospodarczego Czechosłowacji znajduje się w przemysłowych dzielnicach Ostraw i Śląska Czeskiego.

Charakter obu przemysłowych zagłębi zaprzyjaźnionych państw jest mniej więcej jednakowy.

Mieszkańcy Śląska i Ostrawy to proletariat zahartowany w walkach o byt i o swoje prawa. Czescy górnicy, czescy robotnicy, pracujący w hutach i na kopalniach solidaryzują się z robotnikami polskimi. Wielu Polaków, zamieszkujących tereny przemysłowe zagłębia Czechosłowacji pracuje w jego przemyśle razem z robotnikiem czeskim.

Wiele cech podobnych łączy oba nasze kraje, i to podobieństwo jest jedną z przyczyn praktycznej realizacji handlowej umowy polsko - czeskiej. — Wspólne interesy i potrzeby zmuszają Polskę i Czechosłowację do współpracy w interesie własnego bytu, dla dobra mas pracujących.

Sąsiedztwo dwóch zagłębi przemysłowych — polskiego i czeskiego tym bardziej pogłębia właściwy sens zawartej umowy.

Problemy dróg wodnych, kolei, wymiany towarowej, zaopatrzenia i mnóstwo innych — oto kwestie, które już dzisiaj załatwione są wspólnie w atmosferze zaufania i przyjaźni.

Szereg wspólnych konferencji, wzajemne wizyty i wycieczki są wyrazem ścisłej współpracy.

Projektowana jest budowa kanału Odra — Dunaj w realizacji którego oba państwa są szczególnie zainteresowane. W aprowizacji kraju współpraca wyraża się w stałej wymianie towarowej. Niesłychanie ważną jest również sprawa tranzytu kolejowego, w tej chwili już załatwiona.

Nasza wspólna praca w przyszłości, **to częsta wymiana doświadczeń w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, ochrony zdrowia, ubezpieczeń społecznych, walki o bezpieczeństwo pracy, budowa sanatoriów i organizacji wczasów dla mas pracujących.**

Nic tak nie łączy dwóch sąsiednich narodów jak ich **wspólne losy i warunki życia. Współpraca między Polską a Czechosłowacją na pograniczu odbywa** się w duchu przyjaźni i zrozumieniu dla osobistych spraw mieszkańców jednej czy drugiej strony.

Nasi czescy obywatele mają dużo krewnych po polskiej stronie, tak samo jak rodziny polskie mają ich za Olzą. Grobowce obywateli obydwu stron znajdują się na cmentarzach bez różnicy granic. I dzień Wszystkich Świętych był dowodem tego, jak wiele oba narody nasze przeżyły. Dziesiątki tysięcy ludzi przechodzą mosty i punkty graniczne, ażeby odwiedzić groby swych zmarłych.

Pokrewieństwo wytwarza w tych krajach jednolity związek, którego nie przerwą żadne granice, który można utrwalić umowami i uzgodnieniami. O ile jest jeszcze między ludem tu i ówdzie nieufność, albo wzajemna nienawiść, nie jest to spowodowane wrogim nastawieniem, ale wynika z całego szeregu innych przyczyn. Nie zawiniła żadna ze stron. Czescy i polscy Ślązacy odznaczają się charakterem **spokojnym, są gościnni serdeczni i uprzejmi, a tam, gdzie obcy nie spowodowali swarów, panuje najszczersza zgoda i przyjaźń.** Nie ma przestrzeni idealniejszej, gdzie byłoby można praktykować współpracę obu narodów i gdzie może powstać wzajemnie szczere, braterskie, słowiańskie społeczeństwo. Tysiące spraw łączy nas i napełnia serca ludu czeskiego i polskiego krwią, która **przelewano za te same ideały i dla wspólnej sprawy.** (d)

Z posiedzeń Komisji Budżetowych

Budżet Ministerstwa Bezp. Publ

W dn. 15 bm. Komisja - Skarbowo - Budżetowa pod przewodnictwem posła Jędrychowskiego (PPR), obradowała nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Bezpieczeństwa.

Preliminarz budżetowy referował poseł Guzicki (SD), podkreślając na wstępie, iż znaczna poprawa ogólnego stanu bezpieczeństwa w kraju jest wynikiem postępującej szybko normalizacji stosunków we wszystkich dziedzinach życia i całkowitego zdemaskowania dywersyjnej działalności podziemia.

Oszczędności etatowe, podwyższenie kwalifikacji ogółu funkcjonariuszy i usprawnienie pracy poszczególnych urzędów Ministerstwa pozwoliło w preliminarzu na rok 1948 zmniejszyć stan etatowy o 4.000 osób oraz na wprowadzenie oszczędności w innych działach.

Referent daje obraz osiągnięć w poszczególnych działach służby bezpieczeństwa. Ilość napadów terrorystycznych w r. 1947 spadła w porównaniu do r. 1946 o 57 procent, a rabunkowych o 29 proc. Liczba zamordowanych przez bandy zmniejszyła się o 55 proc., zaś uprowadzonych przez bandy zmniejszyła się o 70 proc. Ilość skarg i zażaleń na działalność organów bezpieczeństwa w drugiej połowie 1947 r. zmniejszyła się wybitnie i wynosi już tylko 23 proc. ilości z 1946 r. Wiele wysiłku położono na wychowanie i wyszkolenie nowego milicjanta. Usunięto tych, którzy okazali się elementem przypadkowym i nieraz szkodliwym. Obecnie w Milicji Obywatelskiej jest 90 proc. robotników i chłopów i 7,3 proc. inteligencji.

Zwolniono ze służby 8.812 milicjantów, częściowo zastępując ich bardziej wartościowym elementem. Ilość obchodów i patroli zwiększono z 39.000 miesięcznie w r. ub. do 60 tysięcy w rb. W rb. osiągnięto w kraju 60 proc. wykrycia przestępstw, a w niektórych województwach przekroczono 70 proc. Liczba notowanych przestępstw zmalała. W walce przeciw resztkom band podziemnych Milicja Obywatelska poniosła straty, które w rb. do końca października wyniosły: zabitych 166, rannych 251, zaginionych 37. W porównaniu do r. ub. straty zmniejszyły się o 42 proc. Mówiąc o walce o spokój i bezpieczeństwo należy podkreślić służbę ORMO — stwierdza referent.

Tak znaczne wyniki Milicja Obywatelska mogła osiągnąć dzięki prowadzonej usilnej pracy szkoleniowej i polityczno - wychowawczej. Dążeniem Milicji jest, aby jej każdy oficer ukończył gimnazjum, a podoficer miał maturę. Objęto już 52 proc. milicjantów dokształcaniem ogólnym. 523 pracowników MBP studiuje na wyższych uczelniach, wszystkie jednostki objęte są siecią bibliotek. Rozbudowano sieć świetlic.

Referent stwierdza, że zarówno wyżywienie jak i stan sanitarny więźniów podnosi się wydatnie i wskazuje na wielkie znaczenie pracy więźniów i wysiłków idących ku ich produktywizacji. Właściwa i coraz lepsza praca wszystkich organów Ministerstwa jest w dużym stopniu zasługą ofiarnie pracujących funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Poseł sprawozdawca stawia wniosek o przyjęcie preliminarza budżetowego w brzmieniu rządowym.

W odpowiedzi na pytania posłów udzielali wyjaśnień generał Witold i inni przedstawiciele Ministerstwa.

Podkreślili oni, że SKUTKI AMNESTII SĄ BARDZO POWAŻNE. Wyraża się to zarówno w ogólnym stanie bezpieczeństwa, jak i w normalizacji stosunków w kraju.

Dyskusja

Pierwszy zabrał głos w dyskusji pos. Langer (SL) podkreślając, że budżet MBP jest wyrazem oszczędnej, celowej i wzorowej polityki finansowej. Z uwagi na doniosłą rolę akcji szkoleniowej i wychowawczej dla personelu MBP, zwłaszcza ORMO-wców — proponuje podwyższenie sumy preliminowanej na te cele.

Poseł Dzendzel (SL) podkreślił kilka momentów szczególnie ważnych z punktu widzenia wsi, jak zainicjowanie przez ORMO akcji sportowej dla wsi oraz podniesienie poziomu politycznego i społecznego milicjantów.

Poseł Strzałkowski (SD) podniósł ogrom wysiłku MBP w celu szkolenia społecznego, ogólnego i fachowego swego personelu. Zdaniem mówcy skutki tej akcji wyrażają się najlepiej w zmniejszonej ilości zażaleń. Mówca stwierdza, że ujawnienie przestępstw gospodarczych przez organa bezpieczeństwa zaoszczędziło Państwu miliardy złotych.

Zamykając dyskusję, poseł — przewodniczący Jędrychowski (PPR) zwrócił uwagę na fakt, że obecna dyskusja nad budżetem MBP toczy się w atmosferze dużego odprężenia w porównaniu do dawniejszych dyskusji, w których udział brali także przedstawiciele antydemokratycznej opozycji.

Zdaniem mówcy, nie należy jednak zmniejszać ani osłabiać czujności w walce przeciwko próbom podżegania reakcyjnego, inspirowanego dziś już wyłącznie z zewnątrz kraju.

Wniosek pos. Langera o podwyższeniu kredytów na akcję szkoleniową i wychowawczą został odesłany do trzeciego czytania.

Następne posiedzenie Komisji Skarbowo - Budżetowej odbędzie się we wtorek dnia 18 listopada 1947 r.

Budżet Ministerstwa Adm. Publ.

Po wysłuchaniu sprawozdania posła Dzendzla o budżecie M.A.P. posłowie zadawali szereg pytań, na które odpowiedzi udzielił min. Osóbka - Morawski. Minister wyjaśnił, że dowody osobiste będą wydane w ciągu 1948 r., omówił sprawę zasiłków dla rodzin, których jedyni żywiciele zostali powołani do wojska, poruszył szereg zagadnień, tyczących się straży ogniowej i szerzej nieco zatrzymał się nad sprawą finansów komunalnych.

Ministerstwo dokonało dużej pracy na odcinku unormowania stosunku Państwa do kościołów różnych wyznań — stwierdził minister, po czym szerzej omówił sprawę organizacji bibliotek. W dyskusji zabierali głos posłowie Bocheński (Kat. Społ.) Blinowski (PPR), Strzałkowski (SD), Langer (SL), Fijałkowski (SD), Bień (PPS), Chełchowski (PPR), Jaroszewicz (PPR), Rapaczyński (PPS) i przewodniczący pos. Jędrychowski (PPR). Wyjaśnień co do poszczególnych pozycji udzielał wicemin. Dietrich oraz min. Osóbka - Morawski, który po raz drugi zabrał głos. Sprawozdawca pos. Dzendzel prosi Komisję o przyjęcie budżetu Min. Administracji Publicznej w brzmieniu rządowym z zaproponowanymi przez siebie poprawkami, które proponuje rozpatrzeć przy trzecim czytaniu.

Dla oceny porównawczej sum preliminowanych w poszczególnych budżetach na wynagrodzenia powołano podkomisję w składzie 5 osób.

Przedstawiciele młodzieży U PREZYDENTA R. P.

Warszawa — Dnia 18 bm. Prezydent PR przyjął w Belwederze prezesów organizacji młodzieży, a mianowicie: przewodniczącego Zarządu Głównego ZWM ob. Aleksandra Kowalskiego, przewodniczącego Komitetu Centralnego OM TUR Lucjana Motykę, prezesa Zarządu Głównego Zw. Młodzieży Wiejskiej RP „Wici" ob. Stefana Ignara oraz przedstawiciela Głównego Komitetu Wykonawczego ZMD ob. Smiśniewi[illegible].

Prezesi 4-ch organizacji młodzieżowych poinformowali obywatela Prezydenta o zawarciu międzyorganizacyjnej umowy o współpracy i zadeklarowali jak najwydatniejszą pomoc młodzieży w odbudowie kraju i ugruntowaniu demokracji oraz przedstawili potrzeby młodzieży. Obywatel Prezydent wyraził swoje zadowolenie z powodu zawarcia umowy, która jego zdaniem przyczyni się do wzrostu szeregów zorganizowanej młodzieży i usprawni działalność organizacji w zakresie wychowania młodego pokolenia do budownictwa Polski Ludowej.

DWA LATA PRACY Min. Ziem Odzyskanych

W ubiegłym tygodniu minęły dwa lata od stworzenia Ministerstwa Ziem Odzyskanych w Warszawie. W związku z tym wiceminister Ziem Odzyskanych, ob. JÓZEF DUBIEL w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAP, streścił najważniejsze prace, przeprowadzone przez to Ministerstwo.

JAKIE PRZYCZYNY SPOWODOWAŁY POWSTANIE MINISTERSTWA ZIEM ODZYSKANYCH?

— Pierwsze miesiące naszej pracy na Ziemiach Odzyskanych wykazały nieraz w sposób jaskrawy brak jednego środka koordynacyjnego, a w pewnej mierze i dyspozycyjnego na Ziemiach Odzyskanych. W wyniku tych pierwszych doświadczeń naszej pracy dekret z dnia 13 listopada 1945 r. o zarządzie Ziem Odzyskanych powołał do życia nasze Ministerstwo.

— JAKIE BYŁY ZADANIA, POSTAWIONE PRZED MINISTERSTWEM ZIEM ODZYSKANYCH?

— Tow. wicepremier Gomułka, omawiając — jako minister Ziem Odzyskanych — na IX-tej sesji K. R. N. w grudniu 1945 r. zadania nowego ministerstwa, wysunął na czoło następujące zagadnienia:

- Repatriacja Niemców;
- Planowe osiedlanie Polaków na Ziemiach Odzyskanych.
- Pomoc Państwa przy uprawie ziemi i zasiewach.
- Stworzenie na Ziemiach Odzyskanych sprawnego aparatu administracyjnego.
- Bezwzględna walka z korupcją i szabrownictwem.
- Normalizacja stosunków w dziedzinie bezpieczeństwa życia, mienia i pracy obywateli.
- Uregulowanie stosunków własnościowych.

Obok tych bezpośrednich zadań do zakresu prac Ministerstwa Ziem Odzyskanych należy koordynowanie prac innych resortów na tym obszarze.

— JAKIE SPOŚRÓD PRAC, WYKONANYCH PRZEZ MINISTERSTWO, NALEŻY UWAŻAĆ ZA NAJWAŻNIEJSZE?

— Największe znaczenie mają tu niewątpliwie zagadnienia ludnościowe — niektóre już całkowicie rozwiązane. Mam tu na myśli, zwłaszcza zagadnienie Niemców na Ziemiach Odzyskanych, które przed dwoma laty, stanowiło kluczowy problem tych terenów. Dzisiaj, sprawa Niemców na Ziemiach Odzyskanych nie stanowi już zagadnienia. Jest to oczywiście fakt, który ma znaczenie nie tylko dla Polski — jest to jeden z tych nieodwracalnych faktów, stworzonych przez naród polski na Ziemiach Odzyskanych, które mają trwałe znaczenie nie tylko dla naszego kraju, ale i dla całej Europy.

Drugim tego rodzaju faktem jest zaludnienie Ziem Odzyskanych ludnością polską, której liczba przekroczyła już dzisiaj znacznie pięć milionów. Niektóre obszary a mianowicie: Śląsk Opolski i woj. wrocławskie, wyczerpały już całkowicie swoją chłonność osiedleńczą w zakresie osadnictwa rolnego. Z górą pięć milionów Polaków na Ziemiach Odzyskanych — to znowu fakt o trwałym znaczeniu nie tylko dla Polski, ale i dla powojennej Europy. Przeprowadzając te wielkie akcje, nie tylko wzmocniliśmy bezpieczeństwo naszego kraju, ale i wnieśliśmy także poważny wkład w dzieło utrwalenia pokoju w Europie i świecie. W przeprowadzaniu tych wielkich ruchów migracyjnych, szczególnie ofiarną pracą wykazał się Państwowy Urząd Repatriacyjny.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych kieruje akcją siewną na administrowanych przez siebie terenach. Stąd też prace Ministerstwa mają bezpośrednie znaczenie dla zagospodarowania rolniczego Ziem Odzyskanych.

Na plan pierwszy wysuwa się tu likwidacja odłogów. W roku gospodarczym 1945-46 obsialiśmy na Ziemiach Odzyskanych 1.788.000 ha. W roku gospodarczym 1946-47 — już 3.200.000 ha. Pomyślny przebieg tegorocznej akcji siewnej pozwala mieć nadzieję, że w następnych żniwach będziemy zbierać plony na znacznie większych obszarach. Niektóre obszary Ziem Odzyskanych, a mianowicie Śląsk Opolski i woj. wrocławskie, już dzisiaj przodują w uiszczaniu podatku gruntowego w naturze. Jest to jeszcze jednym świadectwem postępów w zagospodarowaniu rolniczym tych terenów.

Trzecią wielką grupę prac Ministerstwa stanowią zagadnienia uwłaszczeniowe, których rozwiązanie ma decydujące znaczenie dla stabilizacji stosunków na Ziemiach Odzyskanych.

W zakresie osadnictwa rolniczego akcja ta jest już daleko posunięta. Na dzień 1 października 1947 r. powiatowe komisje osadnictwa rolnego wydały orzeczenia odnośnie 265 tysięcy gospodarstw osadniczych na Ziemiach Odzyskanych. Na dzień dzisiejszy cyfra ta jest, oczywiście, znacznie wyższa. Jeszcze w tym roku akcja ta wejdzie w swoją ostatnią fazę przez wydanie osadnikom zaświadczeń o dokonanych wpisach hipotecznych.

Znacznie bardziej skomplikowane są przygotowania osadnictwa miejskiego. Władze osiedleńcze w terenie przystąpiły już do pierwszych czynności wykonawczych w tym zakresie. Cała ta akcja będzie realizowana zgodnie z zasadami, przedstawionymi przez ob. wicepremiera i ministra Ziem Odzyskanych Gomułkę na trzecim zjeździe przemysłowym Ziem Odzyskanych w Szczecinie. Zasady te przewidują szerokie możliwości nabycia domków jedno i dwu-rodzinnych na warunkach bardzo dogodnych dla świata pracy. Także i nabywcy spoza świata pracy mają możność nabycia na własność obiektów mieszkalnych, handlowych i przemysłowych, przy czym pierwszeństwo mają oczywiście ci nabywcy, którzy dokonali już inwestycyj w odnośnych obiektach.

Akcję przekazywania ruchomości, a zwłaszcza mebli, można już w zasadzie uznać za zakończoną.

JAKI JEST UDZIAŁ MINISTERSTWA W INNYCH PRACACH, DOKONANYCH NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH?

Zadania, wykonywane bezpośrednio przez aparat Ministerstwa Ziem Odzyskanych, nie wyczerpują oczywiście całokształtu tego, co na tych Ziemiach zostało dokonane. W orbicie bezpośredniego działania Ministerstwa nie znajdują się wielkie osiągnięcia innych resortów w zagospodarowaniu przemysłowym Ziem Odzyskanych, rozwoju komunikacji, poczty i telegrafu, oświaty i kultury oraz służby zdrowia. Rola Ministerstwa Ziem Odzyskanych sprowadza się w tych dziedzinach do stworzenia w zakresie osadnictwa i administracji warunków do działalności innych resortów.

Rzecz jasna — kończy swe wywody wiceminister Dubiel — że wyniki naszej pracy na Ziemiach Odzyskanych są wynikiem zbiorowego wysiłku całego narodu polskiego. Są wynikiem słusznej polityki demokracji polskiej. Nie ulega wątpliwości, że praca Ministerstwa Ziem Odzyskanych była jednym z niezbędnych warunków do uzyskania tych wyników.

Witamy miłych gości czeskich na Śląsku

Wczoraj, jak już donosiliśmy, przybyli do Katowic z Morawskiej Ostrawy mili goście czechosłowaccy, reprezentujący Prezydium Krajowej Rady Narodowej i Prezydium P. R. N. republiki Czechosłowackiej.

Będą oni podejmowani przez wojewodę śl.-dąbr. gen. Zawadzkiego oraz przewodniczącego W. R. N. K. Tkocza.

Poniżej podajemy krótkie charakterystyki naszych dostojnych gości.

JÓZEF KOTAS

Józef Kotas prezes Centralnej Rady Narodowej m. Ostrawy, należy do najcharakterystyczniejszych postaci miasta. Jest górnikiem, który dzięki swojej inteligencji przedostał się pomiędzy pierwszych komunistycznych działaczy. Przed okupacją emigrował do Anglii gdzie był w służbie czechosłowackiego oporu. Po wyzwoleniu Ostrawy został jej prezydentem.

Józef Kotas jest gorącym zwolennikiem polsko czechosłowackiej przyjaźni.

INŻ. VLADIMIR CHAMRAD

Inż. Vladimir Chamrad prezes Krajowej Rady Narodowej i wojewoda jest inżynierem architektem. Największem jego zamiłowaniem, jest planowe budownictwo. Jest autorem projektu Terytorialnego Zgromadzenia Planowania, oraz przygotowuje plan pięcioletni. Inż. Vladimir Chamrad uczestniczył podczas okupacji w ruchu partyzanckim. Jest on typem zaciętego, pracowitego i skromnego człowieka. Należy do przodujących zwolenników polsko czechosłowackiej przyjaźni i stara się o to, ażeby na Śląsku Cieszyńskim Polacy i Czesi żyli spokojnie. Jest członkiem Partii Komunistycznej.

JAROSŁAW SZPUNDA

Jarosław Szpunda, wiceprezes Krajowej Rady Narodowej, nauczyciel z zawodu, jest referentem spraw socjalno - zdrowotnych przy Krajowej Radzie Narodowej w Ostrawie. Dzięki jego staraniom wybudowano sieć sanatorii dla dzieci, ośrodków rekreacyjnych i usprawniono działalność szpitali. Jarosław Szpunda jest członkiem Stronnictwa Katolickiego.

JAROSŁAW HAERING

Jarosław Haering, generalny sekretarz urzędu Z. N. V. w Ostrawie, pracuje na Śląsku Morawskim przeszło już 20 lat. Przed II-gą wojną światową, będąc naczelnikiem pow. frysztackiego, został mianowany honorowym jego obywatelem dzięki głosom 3-ch gmin, w których większą część ludności stanowią Polacy. To najlepiej tłumaczy jego serdeczny stosunek do ludności polskiej.

ANTONI DOBESZ

Antoni Dobesz, wiceprezes Krajowej Rady Narodowej, dyrektor gimnazjum w Ostrawie jest referentem dla krajowych spraw finansowych i kontrolerem spraw gospodarczych powiatów i gmin. Dyrektor Antoni Dobesz długie lata był czynny na Hluczyńsku, gdzie cały swój czas poświęcił podwyższenie sztandaru życiowego tamt. ludności. Jest on członkiem Stronnictwa Narodowych Socjalistów Czechosłowackich.

JAN TOPINKA

Jest z zawodu górnikiem, a siły swoje ofiarował od młodości pracy wśród górników i Związków Zawodowych. Za jego przyczyną wybudowano górnicze sanatoria i Dom Górników w Ostrawie. Jest ważnym działaczem górniczego ubezpieczenia w Ostrawie.

Jan Topinka jest członkiem Czechosłowackiej Partii Socjal-demokratycznej.



BOGUMIŁOWI STOIŃSKIEMU, pracownikowi drukarni „Trybuny Robotniczej", w dniu jubileuszu 50-ciu lat pracy w zawodzie poligraficznym składają serdeczne gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy.

Redakcja i Administracja „Trybuny Robotniczej".

Z FRONTU WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

Katowice. Za przykładem rekordzisty Antoniego Frysztackiego z kop. „Mysłowice" stanął do współzawodnictwa pracy szereg zespołów górniczych. Na czoło uczestników współzawodnictwa wysunął się w październiku rb. zespół Alojzego Saternusa, który wykonał 313,5 proc. normy oraz zespoły Romana Bitnera — 213 proc. normy i Józefa Mrzygłoda — 210 proc. normy.

Spośród rębaczy przoduje indywidualnie Mikołaj Kapuścik — 228 proc. normy. W bieżącym miesiącu przystąpiło do współzawodnictwa 8 dalszych zespołów.

W dniu 13 października rb. zespół chodnikowy kop. gen. Zawadzki w Dąbrowie Górn., złożony z górników Janasa Mieczysława, Nagaby Stefana, Marczaka Jana i Rojka Edwarda przystąpił do współzawodnictwa pracy z najlepszymi górnikami kopalń polskich Pstrowskim, Frysztackim i Tielem.

Górnicy z kop. gen. Zawadzki wykonali w pierwszym etapie współzawodnictwa 333 proc. normy.

W Sosnowcu jeden z przodujących oddziałów huty „Sosnowiec" tzw. walcownia Wellman rozpoczęła współzawodnictwo zespołowe o uzyskanie lepszych wyników produkcji. Inicjatywa tego oddziału spotkała się z dużym zainteresowaniem innych oddziałów huty, które w najbliższym czasie zamierzają również podjąć współzawodnictwo. Załoga walcowni Wellman wezwała do współzawodnictwa pracy także pracowników innych hut.

Kraków. Jedna z największych kopalń Krakowskiego Zagłębia Węglowego „Bierut" w Jaworznie, dzięki zorganizowaniu współzawodnictwa po raz pierwszy przekroczyła miesięczny plan produkcji, wykonując go w październiku w 103 proc. Część górników tej kopalni wykonuje 185 proc. normy.

Również i z innych kopalń donoszą o poważnych osiągnięciach górników. W kopalni „Janina" w Libiążu przodownik Jańczyk Roman wykonał w październiku 232 proc. normy, w kopalni „Jan Kanty" przodują górnicy Mąka Jan — 303 proc. normy i Sznajder Franciszek 259 proc. Około 200 górników Zagłębia Krakowskiego przekracza stale plan wydobycia węgla 30—70 proc. Równolegle ze wzrostem wydajności pracy rosną zarobki górników np. górnik kopalni „Jan Kanty" Mąka Jan zarobił w październiku 34 tys. zł., zaś górnik tej kopalni Sznajder Franciszek 31 tys.

Dzięki zainicjowanemu 20 października współzawodnictwu w fabryce „Kabel" produkcja wzrosła z 15 — 20 ton do 25 — 30 ton.

Robotnicy fabryk Zieleniewski „Manne" i „Artigraf" w Krakowie postanowili również przystąpić do współzawodnictwa pracy.

Już się sztandar nasz wiciowy kolorami mieni

Wojewódzki zjazd „Wici" w Katowicach

W dniu 16. bm. w sali Domu Żołnierza w Katowicach odbył się wojewódzki zjazd organizacji młodzieży wiejskiej „Wici". W zjeździe tym wziął udział przewodniczący Zarządu Głównego ZWM „Wici" ob. Ignar, oraz delegaci wiciowi z wojew. gdańskiego, szczecińskiego, białostockiego i krakowskiego, przedstawiciele władz wojewódzkich Wojska Polskiego, partii politycznych i organizacji młodzieżowych.

Otwarcia obrad dokonał przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego „Wici" kd. Żurek, który witając zebranych delegatów wiciowych i zaproszonych gości, udzielił z kolei głosu wicewojewodzie Arce Bożkowi. Mówca w swoim referacie omówił obszernie historię ruchu chłopskiego na przestrzeni ostatnich lat. Nowy ustrój Polski Ludowej stwarza nowe perspektywy rozwojowe dla klasy chłopskiej. Młodzież chłopska powinna mieć świadomość tych wielkich przemian. Młodzież zorganizowana w „Wiciach" zacieśniać stale powinna jednolity front całej młodzieży polskiej a przede wszystkim współpracować z młodzieżą robotniczą.

Z kolei przemawiali przedstawiciele Kuratorium Szkolnego, Wojska Polskiego, partii politycznych i organizacji młodzieżowych. Wszyscy oni życząc zjazdowi owocnych obrad, podkreślali doniosłe znaczenie sojuszu i współpracy wiciowców z młodzieżą innych organizacji.

Członek Zarządu Głównego kd. Stasiak życząc zjazdowi pomyślnych wyników obrad podkreślił, że organizacja „Wici" weszła na nowe tory, na tory postępu i demokracji. „Wici" wyzwoliły się od wpływu ludzi będących rzecznikami mikołajczykowskiego PSL. Młodzież wiejska chce i będzie budować Polskę reformy rolnej Polskę upaństwowionego przemysłu, Polskę Demokracji Ludowej.

Po przemówieniach wszystkich gości, przewodniczący Zarządu Głównego kd. Ignar wręczył nowy zielony wiciowy sztandar Woj. Zarządu, jego przewodniczącemu kd. Żurkowi przy dźwiękach hymnu młodzieży wiciowej „Dla niebieskich pował..." i Roty.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący Zarządu Wojew. kd. Żurek złożył obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Wojewódzkiego „Wici". Sprawozdanie jego dotyczyło spraw rozwoju organizacji „Wici" na całym terenie województwa śląsko - dąbrowskiego. Jedną z najważniejszych akcji obecnego Zarządu Wojewódzkiego jest akcja szkolenia organizacyjnego młodzieży wiciowej, mająca na celu podniesienie jej poziomu ideologicznego.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej głos zabrał kd. Ignar, przew. Zarządu Głównego ZWM RP „Wici", który wygłosił referat ideologiczny na temat obowiązków, jakie ciążą na młodzieży wiciowej w dziele kulturalnego rozwoju wsi polskiej. Z kolei dokonano wyboru nowego Zarządu Wojewódzkiego organizacji.

Zjazd zakończono odczytaniem rezolucji, w której delegaci wyrażają swoje uznanie dla polityki wewnętrznej i zagranicznej Rządu RP.

„Młodzież wiciowa będzie stale stawać w pierwszym szeregu współbudowniczych Polski Ludowej. Zacieśnienie sojuszu z demokratycznymi organizacjami robotniczymi jest i powinno być najważniejszym zadaniem bieżącym wszystkich ogniw organizacyjnych".

(TB)

Z życia Wojew. Szkoły Partyjnej w Katowicach

SZKOŁA PARTYJNA kuźnią wiedzy ideologicznej

„W nauce nie ma utartych łatwych dróg i ten tylko może dotrzeć do promiennych szczytów wiedzy, kto nie zważając na trud i znój, wspina się po jej ciernistych ścieżkach". (K. Marks)

W tych dniach w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej przy KWPPR w Katowicach, bawiła kierownicza naukowa Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi tow. Siekierska.

Tow. Siekierska wygłosiła w szkole odczyt na temat „Patriotyzm a szowinizm". W całości swojej pobyt jej miał na celu zaobserwowanie nowych metod programowych realizowanych w śląsko - dąbrowskiej Wojewódzkiej Szkole Partyjnej. Trzeba wiedzieć bowiem, że szkoła ta jest jedną z najlepszych tak pod względem poziomu naukowego, jak i organizacyjnego, w całym kraju. Wiele szkół partyjnych innych województw korzysta z doświadczeń szkoły katowickiej.

Obecny kurs jest piętnastym od chwili powstania szkoły, a drugim już, trwającym 3 miesiące. Kurs ten zbliża się ku końcowi. **Kierownictwo Szkoły ma zamiar połączyć uroczystość zakończenia kursu ze zjazdem absolwentów wszystkich 15-tu kursów. Na uroczystości te zaproszony zostanie tow. Wiesław.**

Jeśli chodzi o ostatni kurs, to nie od rzeczy będzie powiedzieć, **że dał on kierownictwu i Radzie Pedagogicznej wiele nowych, ciekawych doświadczeń.** Program realizowany był w terminie zaplanowanym. Poprzednie kursy miały wiele opóźnień w wykładach. Brak było wykładowców, materiał podawany był słuchaczom często w innej, aniżeli należało kolejności. W czasie trwania obecnego kursu stosowano większą niż dotychczas selekcję słuchaczy. **Dobór na kurs piętnasty przeprowadzali sami członkowie Rady Pedagogicznej, brygadierzy i kierownicy grup seminaryjnych.** Jeździli oni po komitetach powiatowych, miejskich i zakładowych, gdzie ustalali z sekretarzami I-szymi komitetów kogo należy powołać na kurs, w celu dokształcenia partyjnego i ideologicznego. Tak więc na kursie znaleźli się sekretarze komitetów gminnych i fabrycznych, oraz najlepszy aktyw tych komitetów.

Pomysł przeprowadzenia doboru ludzi do Szkoły Wojewódzkiej przez jej brygadierów - kierowników grup seminaryjnych, okazał się dobrym i trzeba go zapisać jako osiągnięcie szkoły i jej kierownictwa. Często bowiem działo się tak, że sekretarze komitetów miejskich i powiatowych nie doceniali w pełni znaczenia doboru ludzi na kurs w Szkole Wojewódzkiej i przysyłali towarzyszy, którzy nie mieli przygotowania o poziomie niejako powszechnym w terenowej szkole partyjnej przy komitecie miejskim czy powiatowym. A przecież wiedzieć trzeba, że Szkoła Wojewódzka stanowi jakby średni zakład wiedzy partyjnej.

W tej chwili już zasada, że do **Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej przyjmować się będzie towarzyszy z ukończoną terenową szkołą, coraz bardziej wprowadzana jest w życie.** W przyszłości będzie ona warunkiem przyjęcia do Woj. Szkoły, tak jak warunkiem studiów w Centralnej Szkole Partyjnej będzie ukończenie Szkoły Wojewódzkiej. Do tego dąży przede wszystkim nasza partia, a realizują to wszystkie szkoły wojewódzkie przez organizowanie sieci szkół terenowych w województwach.

Jeśli chodzi o innowacje programowe stosowane na piętnastym kursie Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Katowicach, to podkreślić trzeba wprowadzenie obok znacznego rozszerzenia zakresu wiadomości z historii Polski, również liczne wykłady z historii literatury polskiej i obcej oraz wykłady z dziedziny sztuk pięknych (malarstwo, teatr muzyka itp). Wykłady te prowadzą fachowcy, jak np. tow Świderski.

Wysoki poziom słuchaczy

Wśród słuchaczy piętnastego kursu uderza **wysoki poziom.** — Ludzie, którzy przyszli na kurs nie znając zagadnień ideologicznych, politycznych, czy nawet organizacyjnych naszej partii, po **krótkim już pobycie na kursie, zaczęli rozszerzać swój horyzont myślowy.** Na wyróżnienie zasłużyli tacy towarzysze, jak **Orzeł, rębacz z kop. „Zabrze - Wschód", Stefan, robotnik ze Strzelec, Waletko, pracownik umysłowy z kop. „Wirek" w Kochłowicach, Mydłowiecki zdemobilizowany żołnierz rodem z Dąbrowy Górniczej, Urgacz z Gliwic,** a z towarzyszek **Piorkowska instruktorka wydz. kobiecego w Komitecie Miejskim w Katowicach i Radzikowska, pracownica Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej w Gliwicach, córka milicjanta, który zginął w walce z bandami.** Tow. Radzikowska jest absolwentką terenowej szkoły partyjnej w Gliwicach W Szkole Wojewódzkiej robi jak najlepsze postępy. Znani są również ze swoich postępów tow. tow. **Wojakiewicz, urzędnik z Kuźni Raciborskiej i Gumior, II sekretarz komitetu partyjnego w Kluczborku.** Nadmienić należy, że i I-szy sekretarz kluczborskiej organizacji partyjnej jest absolwentem Woj. Szkoły.

Wojewódzka Szkoła Partyjna w Katowicach, stała się i ciągle się staje, coraz większą kuźnią wiedzy ideologicznej. Brygadierzy — kierownicy grup seminaryjnych Szkoły, prowadzą wykłady również poza szkołą, m in. **w Woj. Szkole Organizacyjnej Z. W. M. w Sosnowcu oraz w szeregu instytucyj zawodowych, kulturalno - oświatowych i t. p.** Cały szereg instytucyj związał się ze Szkołą, czerpiąc w niej materiały do referatów, wykładów, odczytów i wieczorów dyskusyjnych. Ważnym pociągnięciem administracyjnym Szkoły jest zaprowadzenie **dokładnych kartotek ze spisem absolwentów piętnastu kursów Szkoły. Ludzie wychodzący z niej nie giną. Pracują oni na swoich terenach w organizacjach partyjnych, zawodowych, młodzieżowych kulturalno - oświatowych, społecznych, wprowadzając i rozszerzając te wiadomości które nabyli w katowickiej Alma Mater — Wojewódzkiej Szkole Partyjnej.**

TADEUSZ BARTOSZ.

Obiady popularne i klubowe oraz tanie dania

Ustalenie cen w zakładach gastronomicznych

Minister Przemysłu i Handlu wydał w dn. 13 b. m. zarządzenie w sprawie ustalenia wysokości zysku brutto w obrotach handlowych przedsiębiorstw gastronomicznych.

Przepisy zarządzenia zostały opracowane w porozumieniu z przedstawicielami prywatnych zrzeszeń gastronomicznych i przyczynią się do likwidacji znacznej rozpiętości cen między poszczególnymi zakładami, jak również spowodują pewną ogólną obniżkę cen na usługi gastronomiczne.

Dopuszczalna wysokość zysku brutto ustalona została dla przedsiębiorstw I kat. (reprezentacyjnych) — przy potrawach i wyrobach cukierniczych na 100% od ceny zakupu towaru, przy napojach — na 150%; dla kat. I a (przedsiębiorstwa o kuchni wyborowej) — odpowiednio 70% i 100 proc. kat. II (przedsiębiorstwa średnie) — 60 i 80%; kat. III (przedsiębiorstwa peryferyjne) — 55 i 70% oraz kat. IV (przedsiębiorstwa podmiejskie i prowincjonalne) — 50 i 60% od ceny zakupu towaru.

Od godz. 23 do 5-ej rano dopuszczalne jest podwyższenie powyższych marż o 30 proc.

Istotną nowością, wprowadzoną w zarządzeniu, jest obowiązek **wydawania w godzinach od 15 — 17 obiadów popularnych i klubowych oraz w ciągu całego dnia — dwóch tanich dań.**

Komisje cennikowe ustalać będą 1-go i 15-go każdego miesiąca — ceny maksymalne na wszystkie rodzaje potraw i pieczywo w przedsiębiorstwach gastronomicznych.

Wszystkie przedsiębiorstwa gastronomiczne obowiązane są wywieszać na zewnątrz lokalu, w ramkach — spis, wskazujący, do której kategorii należy przedsiębiorstwo, wykaz cen poszczególnych potraw, obowiązujące dodatki do rachunków, godziny wydawania obiadów popularnych i klubowych, ich skład oraz ceny.

PRZED WYBORAMI NA KOP. »LUDWIK« W ZABRZU

Tramwaj który przystaje obok kop. „LUDWIK", wyrzuca za każdym pociągiem rój ludzi. Prawie wszyscy mężczyźni i wszyscy z torbami przewieszonymi przez ramię, wielu w charakterystycznych francuskich beretach, albo w kraciastych czapkach. Jest południe i górnicy spieszą do kopalni na popołudniową dniówkę. Ci w beretach, to górnicy, którzy WRÓCILI Z FRANCJI.

W biurze komitetu kopalnianego naszej partii zastajemy **tow. Borzymowskiego,** członka Rady Zakładowej i aktywistę naszej partii w kopalni.

— Szkoda. Nie ma w tej chwili sekretarza naszej organizacji partyjnej **tow. Bisły** i przewodniczącego Rady Zakładowej **tow. Cubra.**

—O—

Bo widzicie towarzyszu, u nas to tak: trzeba wybiec, dopilnować spraw wydawania ziemniaków, a to znowu dyrektor prosi o konferencję, a to robotnicy mają swoje bolączki i sprawy. Trudno siedzieć nam na miejscu. Trzeba doraźnie wiele rzeczy rozstrzygać. A teraz jeszcze wiecie, mamy dużo pracy w związku z wyborami do Rady Zakładowej.

Wiem. Wybory do Rady Zakładowej na kop. „Ludwik" odbędą się w dniu 19 bm. To bliski termin.

Tow. Borzymowski kandyduje również do Rady Zakładowej. Opowiada mi o swojej pracy w dotychczasowej Radzie. Ma on sprawy repatriantów z Francji, jak również organizuje i pilnuje spraw bezpieczeństwa pracy. Komitet naszej partii i bratniej PPS, jak i Rada Zakładowa, po smutnych i tragicznych katastrofach podziemnych, jakie wydarzyły się, bodajże dwukrotnie w kopalni, **poważnie zajęły się uporządkowaniem warunków bezpieczeństwa, przeprowadzając energiczną akcję uświadamiającą wśród górników, o tym jak mają przestrzegać przepisów bezpieczeństwa w robotach podziemnych, jak również wywarta została odpowiednia presja na dozór techniczny, aby ten wzmógł swoją kontrolę nad stanem robót dołowych. Doprowadzono do wydatnej poprawy stanu bezpieczeństwa. Dzisiaj kop. „Ludwik" zajmuje jedno z pierwszych miejsc w rzędzie kopalń o najmniejszej ilości wypadków.**

W trakcie naszej rozmowy z tow. Borzymowskim przychodzą tow. tow. Cuber i Bisła. Tow Borzymowski kończy swoją wypowiedź na temat zadań nowej Rady Zakładowej.

— A więc — u nas jednym z poważnych problemów jest sprawa repatriantów - górników z Francji. Rada Zakładowa poświęcała tym sprawom wiele czasu i wysiłków. Tow radcowie, tacy jak **Cuber Stefan, Minkus Roman, Ciakowski Ignacy, Grochla Florian, Janosz Teodor, Nożyński Michał, Ludwig Paweł i Fluczykont Wilhelm nie szczędzili energii i zaradności, aby jak najlepiej załatwić repatriantom mieszkania, aby ich zaopatrzyć odpowiednio itd. Tow. Cuber pierwszy był na kopalni po ucieczce Niemców, pierwszy ratował ją przed zatopieniem i o tym wie cała załoga naszej kopalni. To też Rada Zakładowa, której przewodniczył taki ofiarny towarzysz spotykała się z jak najdalej idącym uznaniem załogi i zrozumieniem wysiłków w pokonywaniu trudności, piętrzących się przed Rada.**

W obecnej chwili nowa Rada Zakładowa **powinna zorganizować i dopilnować pracy sekcyj.** Ja rozumiem to w ten sposób, **że każdy radca powinien mieć pewien stały dział w kopalni,** czy to sprawy spółdzielcze, czy przydziały butów i odzieży, czy bezpieczeństwo pracy, czy wreszcie współzawodnictwo.

Dalsza rzecz, to, aby **wszystkie uchwały podejmowane przez Radę Zakładową ogłoszone były załodze. Ogłaszać powinno się również o ich realizacji. W ten sposób towarzysze nasi wiedzieć będą co ta Rada robi, jak pracuje i — będą mieli zrozumienie dla jej trudności.**

Tow. Cuber przewodniczący Rady mówi, że obecna Rada zrobiła dużo, ale to jest niewiele w porównaniu do tego co zrobić trzeba. **Najważniejszym zadaniem nowej Rady Zakładowej powinno być stałe wzmacnianie jednolito frontowej współpracy obu bratnich robotniczych partii, które reprezentowane będą w Radzie przez ich członków.** W październiku wykonaliśmy plan w **103,7 procentach.** Nasi najlepsi rębacze, tacy jak tow. **Mądry, Stanek, Grzegorzewski, Adamczyk i inni wykonują swoje normy w 260 — 320 procentach.** — Mamy wszelkie warunki do wygrania bitwy o plan na naszej kopalni. Trzeba tylko pracować szczerze razem.

— Rada musi dbać o wszystko — o wydobycie, jak również o polityczne wychowanie załogi. — Zarobki, żywność, przydziały butów i odzieży — to wszystko powinna mądrze i sprawiedliwie organizować Rada Zakładowa, aby stworzyć górnikom jak najznośniejsze warunki do stałych wysiłków nad podnoszeniem produkcji.

Chcemy od ludzi żądać tych wysiłków, musimy więc dbać o to, aby w miarę wszystkich możliwości dać im to, co się należy.

Wybory w kop. „Ludwik" pokażą kogo z jej działaczy i aktywistów robotniczych załoga zna i obdarza zaufaniem.

T. B.

Wygramy walkę o wyżywienie kraju — mówi min. rolnictwa Dąb-Kocioł

WARSZAWA. W Min. Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się konferencja na temat podjętego przez Ministerstwo **współzawodnictwa w rolnictwie.** W konferencji brali udział **min. Dąb-Kocioł, wicemin. tow. Kowalewski,** dyrektorowie departamentów, rolnicy-działacze społeczni.

Po odbytej konferencji min. Dąb-Kocioł powiedział przedstawicielowi prasy:

„Do chwili obecnej rolnictwo polskie toczyło wytężoną walkę o wyżywienie kraju. Dziś na podstawie dokonanych zasiewów jesiennych, możemy sądzić, że walkę o wyżywienie kraju już od przyszłych żniw wygramy całkowicie, że pod względem aprowizacyjnym będziemy samowystarczalni. Nadszedł czas, aby rozpocząć drugi etap walki o przywrócenie polskiemu rolnictwu zdolności eksportowych. Dla osiągnięcia tego celu należy wzmóc produkcję rolną przez zwiększenie zbiorów. Da się to osiągnąć jedynie przez wzmożenie wydajności pracy w rolnictwie, a najskuteczniejszą metodą wiodącą do tego celu jest współzawodnictwo pracy w rolnictwie".

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

OJCOM MIAST KU ROZWADZE

Mieszkańcy miast naszych mają liczne kłopoty. Sprawy czynszów mieszkaniowych, oświetlenia, dostarczanie gazu i wody, opał i zapasy żywnościowe na zimę — oto ważniejsze ich troski A przecie wiele z nich przy dobrej woli ojców miast na pewno dałoby się usunąć.

Trzeba jednak oczyścić miasto

Ob. ob. Z. Kowalski, B. Kwiatkowski, St. Stępniewski, B. Kaczmarczyk, B. Węgrzyn i St. Rokicka z **Dąbrowy Górniczej piszą:**

Dąbrowa Górnicza jest dużym przemysłowym miastem, ale nie nowocześnie urządzonym i nie wszystkie domy są skanalizowane. Na terenie Dąbrowy Górniczej nie ma zakładu czyszczenia miasta, nikt nie wywozi śmieci i nie wypróżnia dołów kloacznych Wprawdzie w roku 1946 Zarząd Miejski utworzył zakład, który szumnie nazwał — „Miejskim Zakładem Czyszczenia", a który właściwie nie był nigdy czynny, bo jak się wyrażał kierownik ob. Mierzwa, konie są zawsze zajęte inną pracą, więc radzi by ...gospodarze z pobliskich wiosek wywozili nieczystości dołów kloacznych.

Słusznie rozumuje ob. kierownik M. radząc, by rolnicy wywozili nieczystości. Miasto będzie czyste, a rolnicy uzyskają nawóz. Ale po co w takim razie utworzono Miejski Zakład Oczyszczenia? Podobno konie zajęte są inną pracą. A może zakład ten odwzajemnia się rolnikom za przysługę i ... orze ich pola. Sądzimy, że lepiej będzie, gdy rolnicy będą swoimi końmi orali, a Zakład Czyszczenia swoimi będzie wywoził nieczystości Nie będzie nieporozumień, Prawda? (Red.)

Dla kogo właściwie ta łaźnia?

Ob. S. W. z **Rzeszowa** (adres znany Redakcji) donosi:

Przed miesiącem Zarząd Miasta Rzeszowa, w którego posiadaniu jest jedyna w mieście łaźnia, podwyższył opłaty za wanny i parówkę na 100.— zł. Nie wiem, czym kierował się Zarząd Miasta przy podwyższaniu opłat, w każdym razie są one zbyt wysokie. Przynajmniej dla członków ZZ. winny być wydane zniżki 50 proc., gdyż inaczej świat pracy nie będzie mógł z łaźni korzystać.

Istotnie, w porównaniu z innymi miastami cena jest zbyt wygórowana. Nie wszyscy mają łazienki w domu, brak ich szczególnie w domach robotniczych. Wniosek prosty: z łaźni miejskiej korzysta przede wszystkim świat pracy. Ale czy wszystkich stać na 400.— zł. miesięcznie by przynajmniej raz w tygodniu być w łaźni. Może Związki Zawodowe zechcą zająć się tą sprawą i uzgodnią z Zarządem Miejskim taką opłatę, która zmieści się w budżecie człowieka pracy. Przypominamy że w innych miastach ceny za kąpiel są o 50 proc niższe (Red.)

Czyżby oszczędność była naprawdę przesądem?

Parę dni temu poruszaliśmy sprawę wyznaczania minimum zużycia gazu, za które musi się płacić bez względu czy gaz ten zużyto czy nie. Podawaliśmy przykłady z Chorzowa i Gliwic Wykazując jednocześnie szkodliwość zarządzenia, które sprzeczne jest z zasadą oszczędności i ... uczciwości (żądanie zapłaty za niezużyty gaz), prosiliśmy Zjednoczenie Przemysłu Koksochemicznego o wyjaśnienie. Zamiast tego otrzymaliśmy pismo ob. Stefanii Perdak z Katowic (ul. Kamienna 3), która pisze:

Obserwując stale listy czytelników i ostatnio poruszoną przez mieszkańców Chorzowa i Gliwic sprawę gazu, pragnę i ja z Katowic podzielić się wiadomością, że u nas jest tak samo. Ja mam wypalić 30 m sześc. — W ostatnim miesiącu wypaliłam 11 m sześc t. j. 33.— zł. 57.— zł. opłacam za niewypalony gaz. Dochodzi opłata 75.— zł. razem 165.— zł. Tak płacę co miesiąc, czy wypalę 30 m sześc. czy nie.

Najkapitalniejszym jest fakt, że ob. P. nie mogła spalić gazu, bowiem jak pisze, w miesiącach letnich nie miała gazu po kilka godzin A zatem pobrano zapłatę za gaz nie tylko nie zużyty, ale nawet niedostarczony. Tyle ob. P. A kiedy odpowie nam Zjednoczenie Przemysłu Koksochemicznego? (Red.)

1.— zł. 30 gr. — 25 zł. tak sądzi DOKP w Katowicach

Ob. Szewczyk Bronisław z Katowic, ulica Gliwicka 30/2 pisze do nas:

Dom, w którym mieszkam, połączony jest z siecią elektryczną będącą własnością — DOKP. w Katowicach, toteż rachunek za zużycie energii elektrycznej otrzymuję z Oddziału Elektrotechnicznego DOKP. a nie ze Śl. Z. E. Jak różni się rachunek DOKP. od rachunku Śl. Z. E. niechaj posłuży następujące zestawienie:

Śl. Z. E. pobierają za 1 KWg opłatę w wysokości 1.30 zł.

DOKP. do grudnia 1946 roku liczyło za 1 KWg zł. 5.—, od stycznia do kwietnia br. — 5,40 zł., w maju br. podniesiono cenę za 1 KWg na zł. 12,— oraz wprowadzono „dodatek administracyjny" w wysokości zł. 55.20, którego przedtem nie było. Za zużyte 23 KWg zapłaciłem 331,20 zł W czerwcu br. spaliłem tą samą ilość prądu i zapłaciłem 690.— zł. bowiem cenę za 1 KWg podniesiono na zł. 25.—, a dodatek administracyjny na 115.—. W lipcu i sierpniu zużyłem razem 62 KWg i otrzymałem rachunek na 1.860 zł. t. j. 930.— zł. miesięcznie

Dlaczego Oddział Elektrotechniczny pobiera za 1 KWg 25.— zł., a Śl. Z. El 1,30 zł. Różnica zbyt rażąca. I co to za „dodatek administracyjny", którego przedtem nie było, a który co miesiąc też wzrasta? Podobno ob. Szewczyk zwracał się kilkakrotnie do Oddziału Elektrotechnicznego celem wyjaśnienia, lecz za każdym razem spotkał się z niejasną odpowiedzią. Wiemy o zarządzeniu ograniczającym dostawę energii elektrycznej, według którego drobny odbiorca płaci 15.— zł. za KWg gdy zużyje ponad ustalony kontygent, ale zarządzenie to weszło w życie dopiero 25. października br. — Dlaczego więc Oddział Elektrotechniczny DOKP. pobiera tak wysokie opłaty i to od dawna.

Czy jest możliwe w ogóle, aby człowiek pracy wydawał 930.— zł miesięcznie tylko za samo światło? Ileż by musiał zarabiać? Zastanówcie się. (Red.)

Trybuna Czytelników działa:

W sprawie oświetlenia wsi Wisła w pow pszczyńskim otrzymaliśmy z CZE. — Zjedn. Energ. Zagł. Węgl. pismo stwierdzające, że dostawa energii dla wsi Wisła Wielka została tym czasem prowizorycznie załatwiona. Zakładom „Elektro" udało się pożyczyć dla użytku Wisły Wielkiej transformator od jednej z sąsiednich fabryk. Do tego czasu wieś pozostawała bez światła, gdyż naprawa uszkodzonego transformatora była niemożliwa, wobec braku przydziału drutu nawojowego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI „TRYBUNY CZYTELNIKÓW"

Mieszkańcy gminy Burgrabice, pow. Nysa, Koło Pow. Związku Zawodowego w Strzybnicy, Gminna Rada Narodowa w Strzybnicy, ob. ob. Gliński P. — Ochodze, Opole, Ścigaj Jadwiga — Komprachcice, Żakrzewska — Sowin, powiat Niemodlin, Michał Kaczali — Bieruń, H. Piotrowicz — Katowice, Wacław Sztych — Racibórz, Tkocz Stefan — Mikulczyce, Gmorek Emil — Simoradz, Załoga Koksowni i Zakładów Chemicznych w Knurowie, Hnaupek Walter — Kuźnia Raciborska, Rudolf Hussar — Goleszów, B. Kaim — Bytom, Piłat Józef — Sosnowiec. — W sprawach poruszonych przez Was interweniujemy w DOKP. w Katowicach, prosząc o przesłanie odpowiednich wniosków na konferencję PKP. w sprawie rozkładów jazdy, jaka obecnie odbywa się w Szklarskiej Porębie

Z CAŁEGO KRAJU



W przedszkolu

WARSZAWA

WARSZAWA LICZY PRAWIE 558 TYS. MIESZKAŃCÓW.

Ogólna liczba mieszkańców — Warszawy według ewidencji ludności wynosiła w dniu 1-go bm 557.703.

W miesiącu październiku urodziło się w Warszawie 935 dzieci. W tym samym czasie zmarło w Warszawie 356 osób.

Ludność Warszawy w ciągu października zwiększyła się o — 5.067 osób.

STAROGARD

W SZCZERYM POLU WYROSŁA FABRYKA

Kilkaset metrów za Starogardem, gdzie przed wojną rosły łany zbóż, powstały obecnie Zakłady Chemiczne. Rozpoczętą budowę fabryki węgli sztucznych dla pieców zakładów chemicznych i przemysłu elektrycznego pozostawił okupant.

WROCŁAW

NIEMIEC SKAZANY ZA NIELEGALNE POSIADANIE BRONI

Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu skazał Niemca, Manfryda Bartscha z Białego Kamienia na Dolnym Śląsku na 10 lat więzienia za nielegalne posiadanie pistoletu.

RZESZÓW

ELEKTRYFIKACJA POW. MIELECKIEGO

Przy usilnej współpracy i współudziale miejscowej ludności dokonuje się elektryfikacja powiatu mieleckiego. Rozpoczęto prace elektryfikacyjne w gromadach: Rzędzianowice, Cyranka, Chorzelów, Padew i Przesław.

PUNKTY SANITARNE PCK W SANOKU

Oddział PCK w Sanoku uruchomił na terenie tamt. powiatu 32 punkty sanitarne, w których w ostatnim okresie sprawozdawczym udzielono pomocy 4660 osobom. Dla obsługi tych placówek przeszkolono 53 sanitariuszy. W trakcie organizacji jest kurs sanitarny dla przodownic wiejskich.

KIELCE

100 KOMPLETÓW DZIENNIE DLA DZIECI PRZYCZÓŁKA KIELECKIEGO.

Szkoła rzemiosł w Siennie, powiat ostrowski szyje dziennie 100 kompletów wyprawek dziecięcych dla ludności przyczółkowej. Szkoła posiada 21 maszyn do szycia i 41 obrabiarek. Kształci ona wyłącznie młodzież wiejską.

ŁÓDŹ

KARA WIĘZIENIA ZA ODSTĘPSTWO OD POLSKOŚCI

W Okręgowym Sądzie Karnym w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko Eugeniuszowi Delnitzowi, oskarżonemu o przyjęcie volkslisty i obraźliwe odnoszenie się do Polaków. Delnitz był bezpośrednio przed wojną znanym na terenie Łodzi adwokatem, a w Polsce przedwrześniowej zajmował nawet odpowiedzialne stanowisko w sądownictwie, gdzie piastował urząd sędziego do spraw szczególnej wagi

Sąd skazał Delnitza na 10 lat więzienia.

JELENIA GÓRA

OTWARCIE LICEUM ROLNICZO - MECHANICZNEGO W ŁOMNICY

W Łomnicy otwarto pierwsze w Polsce liceum rolniczo - mechaniczne, do którego uczęszcza 32 uczniów. Liceum otrzyma w tych dniach nowe maszyny rolnicze oraz przyrządy naukowe z zakresu rolnictwa i mechaniki.

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 8 tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III. 4900
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel Red 598-12, tel. Adm 586-32
WARSZAWA, ul Smolna 13
WROCŁAW Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Ozimska 17, tel 385 Admin.: Odrodzenia 12, telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 20-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-10

R. — 31349.

Nasi czytelnicy pisza:

Z kolejowego podwórka

Nie od dziś narzeka się na kolej, na jej niepunktualność, na kolejową biurokrację, na tysiące zbędnych formalności itp. Narzeka się tradycyjnie, albo całkiem bez tradycji, całkiem, na nowo.

Do rzędu takich nowych bolączek zaliczyć należy sprawę, która szczególnie teraz, po wojnie, gdy Katowice stały się centralnym miastem Polski, miastem, przez które przewijają się całe masy podróżnych udających się w najróżniejszych kierunkach kraju, sprawę, która — powtórzmy — teraz urosła do problemu. Jest to sprawa regulacji ruchu pasażerów na katowickim dworcu. Co najmniej uciążliwą jest rzeczą przedostać się do wyjścia na perony lub w odwrotnym kierunku przez zapełniony wałęsającymi się lub zgoła stojącymi na środku hollu ludźmi. Niesposób jest wprost przedostać się na peron w godzinach porannych, gdy zewsząd przybywają falangi pracowników katowickich zakładów, instytucji czy urzędów. A byłoby całkiem proste rozwiązanie tych trudności. Po prostu należało by ruch wychodzących na miasto ludzi skierować przez halę nr. 2, a z hali nr. 1 stworzyć halę wyjazdową. Pasażerom nie nastręczyłoby to wcale kłopotów, a uniknęłoby się niepotrzebnego, szkodliwego nawet, zdenerwowania, jakiego doznaje zmuszony do przeciskania się, potrącany bezustannie, w dodatku rozporządzający odrobiną czasu, człowiek spieszący, z już i tak spóźnionego pociągu do pracy.

Należało by wobec tego również okienka kasowe w hali nr. 2 przeznaczyć wyłącznie do sprzedaży biletów miesięcznych, okresowych i specjalnych, jak np. do wagonów z miejscami numerowanymi, sypialnych, a nawet do poc. pospiesznych.

To ułatwiło by znakomicie pracę kas, a przy odpowiednim informowaniu publiczności o tego rodzaju regulacji ruchu, usprawniłoby odprawę pasażerów i oszczędziło by wielu niepotrzebnych przykrości.

Tyle nasz Czytelnik. My ze swej strony dodamy, że nie jest to zresztą jedyne rozwiązanie tej sprawy. W każdym razie nie należy patrzyć na te zjawiska biernie — przeciwnie — należy stale dążyć do usprawnienia pracy, co może nastąpić tylko przez racjonalne stosowanie ułatwień podróżnym, a co za tym, rzecz prosta, idzie i personelowi kolejowemu. (red.)

Synowie chłopów i robotników uczą się

Szkoły zawodowe chorzowskiego ZPW

(ga) Po ukończonych wczasach, urlopach i wakacjach zaroiły się nasze szkoły przemysłowo - górnicze " młodzieżą. Wśród 680 uczniów jest 389 uczniów wydziału górniczych a 291 mechanicznych i elektrycznych 150 nowoprzyjętych.

Kształcenie teoretyczne odbywa się w szkołach od 18 do 22 godzin tygodniowo i obejmuje przedmioty zawodowe i ogólno kształcące. W skład przedmiotów ogólnokształcących wchodzą również nauki społeczno-gospodarcze, przysposobienie wojskowe z wychowaniem fizycznym, język obcy i śpiew.

Nauka praktyczna odbywa się w zakładach pracy, na kopalniach i rozpada się na następujące działy: **szkolenie na powierzchni, szkolenie pod ziemią, na polu szkoleniowym i szkolenie w warsztatach.** Na powierzchni zapoznają się uczniowie w ciągu dwóch lat praktyki ze wszystkimi urządzeniami i czynnościami kopalni, zaś w trzecim roku nauki zjeżdżają pod ziemią i tam praktycznie przechodzą wszystkie ważniejsze prace, związane z wydobyciem węgla, prócz czynności wymagających specjalizacji i doświadczenia. Uczniowie wydziałów mechanicznego i elektrotechnicznego po krótkim zapoznaniu się z powierzchnią kopalni, praktykują w poszczególnych warsztatach.

Uczniowie naszych szkół, to **w 90% synowie robotników, górników i różnego rodzaju pracowników fizycznych.** Przejścia wojenne i trudne warunki życia, często praca na utrzymanie rodziny sprawiają, że młodzież nasza jest realnie do życia nastawiona, często nad wiek dojrzała, a równocześnie pozytywnie nastawiona do ustroju poczynań i osiągnięć Polski Ludowej.

W tym duchu też szkoły nasze wychowują. Wychowanie to dokonuje się zarówno drogą samego procesu kształcenia tak teoretycznego jak i praktycznego, jak również drogą specjalnych poczynań pedagogów. Wychowanie społeczne, gospodarcze i polityczne rozwija się poprzez uroczystości szkolne, organizacje młodzieżowe (ZWM i OM TUR), świetlice, wystawy, obchody, udział we współzawodnictwie, biblioteki szkolne, czasopisma, audycje radiowe, wycieczki i t. d. W ten sposób młodzież ta wyrośnie na świadomych i pożytecznych dla kraju obywateli.

Niesłuszne oskarżenie

(js) Dnia 13 bm. w Sądzie Okręgowym w Katowicach toczyła się ciekawa rozprawa przeciwko b. woźnemu sądu **Michałowi Mądremu**.

Mądry w czasie okupacji sprawował funkcję sanitariusza, w więzieniu karno - śledczym, w Katowicach. Do pracy tej został przydzielony przemocą, przez niemiecki urząd zatrudnienia. Na stanowisku sanitariusza - dozorcy więziennego pozostawał do końca okupacji. Po wyzwoleniu otrzymał pracę w gmachu sądu w Katowicach, w charakterze woźnego.

Tymczasem w sierpniu br. byli więźniowie sporządzili na niego doniesienie, zarzucając mu „znęcanie się nad aresztowanymi Polakami w czasie okupacji. Sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego. Na rozprawę przybyło zawezwanych 34 świadków obrony a ze strony przeciwnej zaledwie 4 świadków oskarżenia.

Przewód sądowy wykazał, że Mądry pomagał więźniom, doręczał im listy i przesyłki od rodzin i kontaktował z podziemnymi organizacjami.

Na stanowisku dozorcy więziennego pozostawał do końca okupacji na wyraźne zlecenie organizacji podziemnej.

Mądry doręczył więźniom w ciągu **5 lat okupacji przeszło 5 tys. kg. żywności oraz różnych lekarstw.**

Sąd po wysłuchaniu świadków uznał, że oskarżenie wniesione było niesłusznie i uwolnił Mądrego od winy i kary. Bronił z urzędu mec. Pawelek.

KRONIKA

⊙ TARNOWSKIE GÓRY (M.ch.) W sali Wydziału Powiatowego odbyło się zebranie Zarządów Kół PZZ powiatu tarnogórskiego. Na zebraniu obecnych było 39 osób. Omawiano sprawy organizacyjne i plan dalszej pracy Związku.

⊙ TARNOWSKIE GÓRY (M.Ch.) Miejscowe Koło Straży Ochrony Kolejowej urządziło w mieście wielką zabawę taneczną. Zabawa cieszyła się ogromnym powodzeniem. Czysty dochód z zabawy został przeznaczony na PCK.

⊙ KATOWICE W dn. 20 bm. o godz. 17-tej w sali odczytowej Stow. Inż. i Techników Polsk. Przem. Węgl. (Stawowa 19) prof. dr. M. Jeżewski wygłosi odczyt pt. „Ulepszona elektromagnetyczna metoda badania lin stalowych". Wstęp wolny.

Nowe ceny

Komisja Cennikowa na miasto Katowice podaje do publicznej wiadomości ceny maksymalne obowiązujące od 15 bm. na terenie Katowic:

MĄKA I PIECZYWO: mąka żytnia 90 proc. (34) 39 zł.; mąka żytnia 80 proc. (36) 42 zł.; mąka pszenna 80 proc. (56) 65 zł.; mąka pszenna 70 proc. (61) 71 zł.; kasza jęczmienna 65 proc. (45) 52 zł.; pęcak 70 proc. (42) 48 zł.; chleb żytni z mąki 90 proc. (31) 34 zł.; chleb żytni z mąki 80 proc. (33) 37 zł.; chleb pszenny z mąki 80 proc. (54) 59 zł.; chleb pszenny z mąki 70 proc. (60) 66 zł.; bułka 50 g z mąki pszennej 70 proc. (3.50) 4 zł.

MIĘSO I PRZETWORY MIĘSNE polędwica 310 zł.; mięso bez kości 260 zł.; mięso z kością z dodatkiem do 25 proc. kości 210 zł.; mięso mielone lub siekane 260 zł.; kości 30 zł.; boczek i podgardle 290 zł.; schab (kotlet) 300 zł.; mięso bez kości (szynka) 320 zł.; mięso z kośćmi o zawart. do 15 proc. kości (szynka) 290 zł.; golonka 150 zł.; głowizna 120 zł.; nogi 100 zł.; kości 40 zł.; słonina 360 zł.; smalec 430 zł.; kiełbasa popularna 260 zł.; kiełbasa popularna 260 zł.; kiełbasa zwykła 300 zł.; kiełbasa polędwicowa, krak., mortad., parówki i metka 400 zł.; kiełbasa sardelowa 300 zł.; wątrobianka 330 zł.; salceson czarny I gat. 260 zł.; salceson włoski i sardelki 380 zł. słonina wędzona 370 zł.; boczek wędzony gotowany 360 zł.; boczek wędzony surowy 350 zł.; kości wędzone 70 zł.; żeberka wędzone 220 zł.; kiszka kaszana 100 zł.

NABIAŁ: masło mleczarskie 620 zł.; masło osełkowe 540 zł.

ZIEMNIAKI na okręg przemysłowy: sprzedaż półhurtowa od 50 kg wzwyż 900 zł., detal do 49 kg 9.50 za 1 kg

Ceny w nawiasie — hurtowe.

DOM — POMNIK poległych towarzyszy broni budują uczestnicy walki zbrojnej

Na posiedzeniu prezydium wojewódzkiego Zarz. Zw. U. W. Zb., pod przewodnictwem wojewody gen. Zawadzkiego podjęto szereg doniosłych uchwał.

M. in. uchwalono projekt budowy pomnika ku czci poległych towarzyszy broni. Pomnik wzniesiony zostanie rękami członków Związku i jego sympatyków.

Pomnikiem tym będzie budowa **Domu Związkowego**, w którym skupi się praca organizacyjna Związku i znajdą pomieszczenie dzieci - sieroty po poległych partyzantach i żołnierzach Wojska Polskiego, młodzież ucząca się jak też i młodzież w wieku przedszkolnym.

Myśl budowy takiego pomnika rzucona została przez prezesa Okręgowego Zarządu Związku ob. wojewodę, a gorąco podchwycona przez członków.

Powzięto również uchwałę o pomocy lekarskiej dla członków przez dobrowolne ubezpieczenia oraz o utworzeniu funduszu stypendialnego dla dzieci niezamożnych członków.

Uroczystość 30-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej w Delegaturze „Społem" w Katowicach

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Delegaturze Zarządu „Społem" w Katowicach, zorganizowało w dniu 12 b. m. w świetlicy dla pracowników przy ul. Sokolskiej 8 — akademię z okazji 30-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Uroczystość zagaił tow. dyr. M. Kopczyński, udzielając następnie głosu, tow. Paszkiewiczowi, inspektorowi szkolnemu. Prelegent szczegółowo omówił znaczenie Rewolucji Październikowej. Związek Radziecki — powiedział mówca — obchodząc 30-lecie Rewolucji Październikowej, ma poza sobą ogromne osiągnięcia w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Przechodząc do omówienia stosunków, jakie panowały między Polską a Związkiem Radzieckim w okresie międzywojennym mówca potępił uprawianą przez ówczesny rząd politykę nieprzyjaźni w stosunku do Związku Radzieckiego. Dopiero wspólna walka narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego przeciwko bestialskiemu hitleryzmowi stała się fundamentem przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dyr. Kopczyński dziękując prelegentowi za wygłoszony referat, zaapelował do zgromadzonych, aby **gremialnie wstępowali w szeregi Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i propagowali ideę współpracy ze Związkiem Radzieckim.** Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty".

Postrach Chorzowa stanie przed sądem

(Al) Niebawem na ławie oskarżonych zasiądzie **Leon Stojarczyk** z Katowic oskarżony o współdziałanie z hitlerowskim okupantem. Oskarżony wraz ze swą żoną był **postrachem ludności polskiej Chorzowa.** Zaraz po wkroczeniu okupanta doniósł on, że **Robert Siwoń** strzelał do wkraczających wojsk niemieckich. — Siwoniowi wytoczono proces i skazano na śmierć. Stojarczykowie nie zadowolili się tym wyrokiem i, żywiąc w dalszym ciągu szczególną nienawiść do rodziny Siwoniów, sporządzili donos na brata Roberta Siwonia, **Alfreda**, o słuchanie radia i kolportaż podziemnej prasy. Alfred Siwoń został wskutek tego wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Zapowiedziana na najbliższy czas rozprawa sądowa wywołała wśród mieszkańców Chorzowa zrozumiałe zainteresowanie.

Skończyć z niepoczytalnymi wybrykami

Dn. 10 bm. Miejska Zaw. Straż Pożarna w Katowicach została w ciągu 2 godzin pięciokrotnie zaalarmowana pożarowskazem w różnych punktach miasta. Po przybyciu na miejsce ekipy ratowniczej okazało się, że we wszystkich wypadkach alarm był fałszywy.

„Dowcipniś" nie rozumie, iż przez fałszywe alarmowanie straży może wyrządzić wielką krzywdę mieszkańcom miasta w razie gdyby w innym miejsce wybuchł naprawdę pożar, a wywiedziona w pole straż nie mogła by od razu interweniować.

A przecież podczas każdego wyjazdu ekipy ratowniczej niszczy się drogocenny sprzęt i ekwipunek straży. Prawie z każdej akcji i wyjazdu wozy motorowe straży powracają z mniejszym lub większym uszkodzeniem co powoduje w następstwie zwiększenie sumy wydatków na reparację.

Za psotnikiem, który zabawiał się kosztem straży czynione są poszukiwania przez organa śledcze MO. Występek ten zostanie surowo ukarany. (js)

Radio

na wtorek, dnia 18 listopada 1947 r.

5,58 Sygnał. 6,20 Muzyka. 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka 8,20 Informacje. 8,25 Skrzynka PCK 8,35 Kwadrans prozy. 8,50 Muzyka z płyt. 10,40 Aud. Min. Oświaty. 12,03 Wiadomości. 12,08 Przegląd prasy. 12.15 Muzyka. 12,20 Z mikrofonem po kraju 12,30 Aud. rozrywkowa. 15,25 Komunikaty, koncert muzyki popularnej. 16,00 Dziennik 16.30 Aud Tow Przyj. Mł. Szk. Wyższych 16.35 Aud. dla dzieci 16.55 Słuchowisko 17,40 Geografia muzyczna. 18,00 R. U L. 18,15 Konc. życz. 18,40 Konc. rekl. 19,00 Aud. dla świata pracy. 19.10 Aud dla wsi. 19.30 Recital skrzypcowy 20,00 Dziennik 21,00 Koncert symf 22,00 Aud rozrywk 22.45 Muz popul. 23,00 Ost. wiad dziennika 23.20 Muz. kameralna. 24,00 Koniec audycji

Wtorek

18

LISTOPADA

Romana, Anieli

Wschód słońca 6.59
Zachód słońca 15.43



18. 11. 1939

Przemówienie gen. Sikorskiego w Londynie z okazji pierwszej wizyty w charakterze szefa rządu. Generał skierował na ręce rządu radzieckiego memoriał dotyczący współpracy politycznej i projektujący utworzenie armii polskich w ZSRR.

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI

★ NIE MARTWMY SIĘ niskim poziomem naszej lekkiej atletyki.

Najlepsi lekkoatleci europejscy niewielkie mają szanse w walce ze skoczkami amerykańskimi.

W skoku w dal najlepszy Europejczyk musiałby walczyć z dwudziestym Amerykaninem, który osiąga 7.31 (Watterman).

Najlepsze wyniki USA brzmią: Steele 8.08, Wright 7.86, Lacefield 7,54, Lamois 7,53, Miller 7,50, Johnson 7.50.

Jeszcze większa przepaść dzieli nas w skoku o tyczce.

Smith 4.46, Warmerdam 4.42, Mills 4,42, Richards 4.36, Marcom 4.35, Robertson 4,35.

Na szesnastym miejscu jest Winter z wynikiem 4.27.

W skoku wzwyż nie chwalimy się wynikami Dregiewicza.

Vessie skoczył 2.03, Scafferd 2.02, Steers 2,01 (miał już 2.11), Hanger 2.01, Mondschein 2.00 (widzieliśmy go w Katowicach. Przegrał z Morcomem. Coffman 2,00).

Na dwudziestym drugim miejscu jest Revelli z wynikiem 1.94.

★ PO RAZ 24 bronić będzie czarny bombardier Louis tytułu mistrza świata w boksie. Przeciwnikiem jego będzie Murzyn — Walcott.

Amerykanie wściekają się, że dwaj najlepsi bokserzy są Murzynami. Ale trudno. Nic się nie da zrobić. W boksie decyduje clinch a nie lynch, walczy jeden przeciwko jednemu, a nie dwudziestu białych na jednego Murzyna. Sznury dookoła ringu nie są sznurami do wieszania czarnych na pierwszej lepszej latarnianej gałęzi.

□ Pewnego razu król angielski HENRYK VIII wysyłał królowi Franciszkowi I. list napisany w bardzo obraźliwym tonie. Specjalny poseł, który miał wręczyć list w Paryżu powiedział:

Wasza Wysokość, boję się, że francuski król przeczytawszy ten list każe mi głowę odrąbać.

— Niech tylko odważy się! Odrąbałbym głowy wszystkim **Francuzom mieszkającym w Anglii.**

— **Świetnie, Wasza Królewska Mości, boję się tylko, że żadna z tych głów nie będzie pasowała do mojej szyi.**

KRONIKA KULTURALNA

BIBLIOTEKA POLSKA W PARYŻU

Pomimo wielkich strat poniesionych przez kulturę polską, Rząd Polski zdecydował się uruchomić istniejącą przed wojną Bibliotekę Polską.

Prasa francuska podnosi tę decyzję z uznaniem. 3 wagony cennych zbiorów bibliotecznych wróciły już do Paryża.

WYJAZD KAZIMIERZA MICHAŁOWSKIEGO DO MEKSYKU.

Na zaproszenie Sekcji Muzealnictwa UNESCO wyjechał dn. 27 ub. m. do Mexico-City na zjazd muzeologów prof. dr. **Kazimierz Michałowski**, prorektor Uniwersytetu Warszawskiego.

◆

★ Do Moskwy powróciła ekspedycja archeologiczna pod kierownictwem prof. **M. Kobylina**, która prowadziła prace wykopaliskowe w starożytnej kolonii greckiej — Tanagorii nad Morzem Czarnym. Ar[illegible] rozkopali 16 mogił [illegible] [illegible]skiego i ślady p[illegible] [illegible] stypach, odkryli nekropolię zawierającą 90 statuetek kobiecych, których autorami byli prawdopodobnie **Sindowie**. W warstwach [illegible]

ZE ŚWIATA

We Francji opinia publiczna omawia ostatnio bardzo żywo sprawę kollaboracjonistów — pisarzy, aktorów i wydawców, którzy splamili się w czasie okupacji współpracą z Niemcami (o Niemcach niestety, nawet o tych najgorszych, musimy pisać przez duże „N" aby nie popełnić grzechu wobec języka polskiego).

ZNANY W POLSCE chociażby z filmu „Zagadka szulera" aktor i reżyser **SASZA GUITRY** powrócił wśród okrzyków oburzenia na scenę. Autor tłumaczonych u nas przed wojną książek („Dziewczęta", „Życie bez kobiet" i inn.), **HENRY MONTHERLANT** splamiony współpracą z okupantem, oświadczył wspaniałomyślnie, że na razie nie zabiera głosu w żadnej sprawie, ponieważ oduczył się pisania w czasie okupacji.

Również **BERNARD GRASSET**, znany francuski wydawca, który zarabiał w czasie okupacji na wydawaniu książek kollaborantów, chciałby pracować dalej. W tym celu napisał oczyszczającą siebie książkę, do której przedmowę sporządził pisarz Franciszek Mauriac.

Autor „Podróży do kresu nocy" i „Śmierci na kredyt", **L. F. CELINE**, dowiedział się od atakujących go krytyków jeszcze jednej prawdy o sobie, a mianowicie, że był współautorem książki „W poszukiwaniu Francji", napisanej na życzenie Niemców. Książkę tę wydał właśnie wspomniany wyżej Grasset.

ARTUR RUBINSTEIN

jak doniosła już prasa, przybędzie wkrótce do Warszawy, gdzie da koncert z którego dochód przeznaczył na odbudowę Warszawskiej Filharmonii. W październiku po raz pierwszy od roku 1939 przybył do Paryża. Dochód z wielkiego koncertu jaki dał w Paryżu przeznaczył na rzecz ofiar, wdów i sierót po poległych członkach ruchu oporu.

AKTORKI FILMOWE NUDZĄ SIĘ

Lilian Harvey, która widzieliśmy tak często na naszych ekranach, zaskarżyła rząd węgierski za to, że nie chce wyrównać strat, jakie ona poniosła wskutek zniszczenia jej pałacu w czasie działań wojennych. Straty obliczyła skromnie na 100.000 dolarów. A cóż mają powiedzieć ci, którym zburzono ich jedyną lepiankę w czasie wojny? Ci napewno nic nie mówią. Pracują.

MURZYNI MAJĄ MNIEJ PIENIĘDZY..

Richard Wright, którego powieść „Syn Ameryki" drukowaliśmy w odcinkach, opowiada autentyczną historię. Usłyszał ją od Murzyna z Saint-Louis.

Murzyn opowiadał: „chcieliśmy kupić z przyjaciółmi sznur, ażeby powiesić na nim jednego z naszych gnębicieli. Jednak sznur, jak dowiedzieliśmy się od kupca w sklepie, kosztował więcej pieniędzy niż mieliśmy wszyscy razem. Był za drogi dla nas, musieliśmy zrezygnować..."

12 RĘKOPISÓW „ANNY KARENINY",

powieści genialnego pisarza rosyjskiego **LWA TOŁSTOJA** znajduje się w Muzeum Tołstoja w Moskwie. Tak wielka ilość rękopisów jednej powieści, świadczy o rzetelności, o trudzie rzemiosła literackiego Lwa Tołstoja. Być wielkim pisarzem — to nie znaczy „siąść i pisać" — ale to znaczy **PRACOWAĆ**.

W moskiewskim Muzeum Tołstoja znajduje się wiele bardzo cennych pamiątek, między innymi odnaleziona ostatnio korespondencja Tołstoja z Romain Rollandem, Ghandim i inn.

ROK CHOPINOWSKI

Nasze wysiłki artystyczne w dziedzinie muzyki mają na względzie przede wszystkim tak zw. rok chopinowski. W 1949 roku przypada bowiem setna rocznica śmierci **FRYDERYKA CHOPINA**.

Francuzi będą uroczyście obchodzić rocznicę śmierci wielkiego Polaka, o którym twierdzą, że jego pochodzenie i długie lata spędzone we Francji pozwalają mówić o nim jak o Francuzie. Poza wystawą poświęconą Chopinowi, poza wielkim koncertem — konkursem z udziałem najwybitniejszych pianistów świata, Francuzi chcą urządzić wycieczki do miejsc, w których Chopin bywał i tworzył. A więc Nohant, Majorka i Szkocja, gdzie spędził kilka ostatnich dni swego życia. W Nohant postawią popiersie Chopina przed domem George Sand.

Przewiduje się również przedstawienia teatralne i filmowe, których bohaterem będzie wielki Polak.

W PRADZE

odbył się w Sali Smetany recital chopinowski pianisty **Henryka Sztompki**. Koncert ten powtórzy artysta w Bratysławie. Recital w Bratysławie jest trzecim w tym miesiącu koncertem artysty w Czechosłowacji. Po raz pierwszy wystąpił on w dn. 4-go bm. w Pradze w wielkiej sali Lucerny w ramach uroczystego symfonicznego koncertu pod dyrekcją **R. Kubelika**. Protektorat nad tym koncertem objął **prezydent republiki Benesz**. Wielką, liczącą ok. 4.000 miejsc salę koncertową, zapełniła publiczność do ostatniego miejsca. Na koncercie obecni byli małżonka prezydenta republiki, członkowie rządu oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Pianista polski wykonał z towarzyszeniem orkiestry koncert f-moll Chopina.

Publiczność przyjmowała Sztompkę owacyjnie, zmuszając do wielokrotnych bisów. Pianista i dyr. Kubelik, składając sobie wzajemnie gratulacje, wymienili uściski. Artyście obdarzono wielką ilością kwiatów.

Podczas przerwy pianista polski zaproszony został do loży małżonki prezydenta, która złożyła mu gratulacje.

Koncert Sztompki znalazł żywe echo w miejscowej prasie, która nie szczędzi pochwał polskiemu pianiście. Wielki sukces artysty odniesiony na jego pierwszym koncercie sprawił, że wszystkie bilety na jego najbliższy recital zostały wyprzedane w pierwszym dniu po otwarciu kasy.

▲▲▲

DEPESZA FOTOGRAFICZNA z ZSRR



W Stalinbadzie znajduje się jeden z największych instytutów medycznych.

Na zdjęciu studentka Instytutu Medycznego w Stalinbadzie T. Pudatowa w czasie zajęć w oddziale doświadczalnym.

10 **DRUGI FRONT** D. KRAMINOW



General Montgomery dobrze rozumiał znaczenie bliskich stosunków z dziennikarzami. Liczył na to, że zdobywając ich sympatię potrafi doskonale dyrygować tym zgranym chórem za pośrednictwem kierownika swego oddziału WIP (Wydział Informacji Prasowej) — Neville'a.

Neville był to starszy pan łysy, opasły i dziwnie rozlazły. Przejawiało się to w jego otyłej postaci, w okrągłej pozbawionej wyrazu twarzy, w opuszczonych kącikach warg i wreszcie w powolnych i niezdecydowanych ruchach. Na froncie poza gazetami angielskimi istniała prasa radziecka, amerykańska, francuska, polska, czeska i brazylijska. Łatwo było zauważyć, że rola kierownika tego olbrzymiego zespołu przerastała możliwości Neville'a.

W momencie, gdy Anglicy ponieśli klęskę, atakując daremnie Cannes — Neville postanowił zwalczać krytycyzm cechujący głosy prasy światowej. Aby odwrócić uwagę od osoby Montgomery'ego, który był przedmiotem ataków — oskarżył on korespondentów o to, że chcą oni rzekomo oczernić przed obliczem świata poczciwego angielskiego żołnierza, „Tommy", przypisując mu niechęć do walki z Niemcami.

Korespondenci zażądali, aby zamiast gołosłownych zarzutów wymieniona była gazeta, w której ktokolwiek z nich oczerniał angielskiego żołnierza. Neville przyparty do muru zaczął plątać się i wykrztusił, że go źle zrozumiano. Wtedy Nowozelandczyk Allan zacytował stenogram jego mowy pełnej zgorszenia i oburzenia. Neville zaczął go upewniać, że właściwie sam źle zrozumiał Montgomerego. Korespondenci, którzy w ponurym milczeniu zmuszeni byli wysłuchać nagany- teraz podnieśli krzyk. Australijczyk Monson zaproponował, aby Neville natychmiast udał się do dowódcy grupy i zbadał szczegółowo jakiego rodzaju zarzuty wysunięte są przeciw korespondentom — jest bowiem jasne, że zarzut oczerniania żołnierza angielskiego należy odrzucić jako bezpodstawny.

— Możliwe, że żołnierz ten naprawdę nie chce walczyć i nie jest zdolny do walki, ale do wszystkich diabłów — myśmy tego nie pisali! — krzyknął.

Korespondenci przedłożyli Montgomery'ego ultimatum za pośrednictwem Neville'a. Zażądali oni cofnięcia niesłusznego oskarżenia, grożąc w razie nieuwzględnienia ich postulatów opuszczeniem frontu. Zarzuty były natychmiast cofnięte, a dowódca zaprosił dziennikarzy do siebie celem ostatecznego wyjaśnienia nieporozumień.

Głównym pomocnikiem Neville'a był pułkownik Taughton. Angielscy korespondenci zapewniali nas, że dostał się on na stanowisko kierownika WIP-u, II-ej Armii dzięki poparciu swych reakcyjnych przyjaciół z Ministerstwa Wojny. Angielska prasa lewicowa potępiała tę nominację, ale Ministerstwo Wojny upierało się przy tym nie chcąc rezygnować z tak wygodnej dla siebie pozycji.

Zarówno Neville jak i Taughton należeli do tej licznej grupy pułkowników sztabowych, którzy odgrywają w armii angielskiej rolę raczej polityczną niż militarną. Grupa ta powstała w czasie wojny na tle zmian dokonanych w korpusie oficerskim.

Stosunkowo niedawno jeszcze awans był u Anglików związany niemal automatycznie ze stażem i ilością lat spędzonych w wojsku. Pod naciskiem opinii publicznej i kadr młodych wojskowych rząd zmuszony był wprowadzić swego rodzaju ograniczenie wieku. Np. major czy podpułkownik mogli otrzymać pułk jeśli nie przekroczyli 40-tu lat. Ta sama reguła obowiązywała wobec pułkowników i generałów brygady. W rezultacie tych przemian dziesiątki generałów brygady, setki pułkowników, podpułkowników i majorów znalazły się raptem poza czynną służbą. Wchłonęło ich Ministerstwo Wojny.

Ci staruszkowie wynagradzali sobie odebraną im możliwość wyczynów bojowych czynnym udziałem w kształtowaniu politycznego oblicza wojny. Zajmowali wszystkie stanowiska w WIP-ie i kierowali propagandą wojskową. Spełniając zalecenia ministra informacji Brackera i ministra wojny Grigga znanego ze swych antyradzieckich wystąpień, opracowywali oni plany kampanii antyradzieckich, które były następnie realizowane przez poszczególne oddziały WIP-u i przez rozgałęzioną sieć korespondentów.

Ci sami starsi panowie stanowili trzon „Wojskowego Biura Polityki Bieżącej" odpowiedzialnej za prowadzenie propagandy w szeregach wojsk. Wydawali oni dwutygodnik, który był obowiązkowo czytany zarówno na odprawach żołnierzy jak i młodszych oficerów. Ten dwutygodnik przedstawiał w specjalnym świetle wszystkie wydarzenia międzynarodowe i krajowe i oczywiście komentował sytuację wojenną w Europie. Organ pułkownikowsko - generalski nie wahał się nawet przepowiadać przyszłości.

Staruszkom powierzono również organizację zarządu alianckiego nad okupowanymi terenami wroga. W ich kompetencji leżał dobór i instruowanie oficerów kierowanych do Alianckiego Rządu Okupacyjnego we Włoszech i w Niemczech. Postępowali przy tym tak niedwuznacznie, że wkrótce nawet umiarkowana prasa angielska wysunęła przeciw nim zarzut reakcyjności, wyraźnie nie licujący z wymogami owych czasów. Okazywało się na przykład, że oficerowie zatrudnieni w Amgocie, woleli werbować na służbę zdeklarowanych faszystów, pochodzących z arystokratycznych rodzin włoskich, niż demokratów, których nie tylko wszelkimi sposobami starali się omijać, lecz nie wahali się ich prześladować. Jeden z uczestników kursu zorganizowanego w 1945 r. w Hamburgu dla przygotowania okupacyjnych władz w Niemczech przyznał, że zasadniczym wskazaniem, jakie wpajano kandydatom było — za żadną cenę nie pozwólcie na rewolucję w Niemczech.

Ci właśnie staruszkowie gorliwie brali udział w „wojnie psychologicznej" polegającej na uprawianiu propagandy wśród ludności krajów nieprzyjacielskich i okupowanych.

IV

Miałem zamiar udać się do południowej Anglii i w tym celu wypełniłem już wszystkie formalności. Zamiar mój jednak spełzł na niczym. Na skrzyżowaniach dróg, przy mostach, na rogatkach miast pojawiły się wzmożone posterunki. Cały teren — na który skoncentrowane zostały wojska inwazyjne był zamknięty. W rozkazie wydanym do żołnierzy nareszcie oznajmiono gdzie i kiedy nastąpi uderzenie.

Mieliśmy wtedy słabe pojęcie o treści owego rozkazu, gdyż prasa jako część wojsk inwazyjnych była odcięta od świata i ludzi. Codziennie odbywaliśmy spacery po parku oglądając wciąż na nowo grotę z wyrytym na jednej ze ścian czterowierszem znanego poety Woodswortha i zachwycając się doliną rozciągniętą u podnóża naszego pałacu.

Wieczory były długie, pełne ciszy, przepojone zapachem siana, nasycone migotaniem gwiazd. Prowadziliśmy długie rozmowy, siedząc na trawniku przed domem. Korespondenci odznaczali się niebywałym optymizmem. Obliczali czas trwania wojny na tygodnie, w najgorszym razie na miesiące. Wiedzieli o tym, że bestia — śmiertelnie ugodzona na wschodzie usiłuje dopełznąć do swego legowiska. Korespondent angielskiego tygodnika „Life", wysoki młodzieniec, z włosami podobnymi do rozwichrzonej kopy siana zapewniał, że w październiku nastąpi koniec wojny. Monson twierdził, że z Niemcami skończymy lada dzień. Fryce są już w potrzasku, należy tylko przedtem pomóc Rosjanom zacisnąć pętlę...

WROCŁAW NA KRÓTKIEJ FALI

PREMIERY DOLNOŚLĄSKIE



OPERA DOLNOŚLĄSKA

„Tosca" Pucciniego. Cavaradossi — Wł. Szeptycki. Zachrystian — W. Wronecki.

Po krótkiej przerwie letniej, życie kulturalne Wrocławia płynie coraz bardziej wartkim nurtem. Jeszcze przed rokiem patrzyliśmy z pewnego rodzaju życzliwą pobłażliwością na wysiłki lęgnących się placówek kulturalnych, dziś Wrocław przestał być prowincją kulturalną i może się pochwalić nie lada osiągnięciami.

Najbogaciej przedstawia się dotychczas (w tym sezonie) życie muzyczne. Usłyszeliśmy od połowy września 5 koncertów stojących na najwyższym poziomie artystycznym. Dwoma koncertami symfonicznymi Filharmonii Wrocławskiej dyrygował **Kazimierz Wiłkomirski**, solistami koncertów byli **Jerzy Garda i Eugenia Umińska.**

Programy zawierały m. in. „Concerto grosso" g-moll Nr 6 **Haendla** na orkiestrę smyczkową, koncert skrzypcowy d-dur **Brahmsa**, **Maklakiewicza** poemat symfoniczny „Grunwald", **Bacewiczówny** Uwerturę „Pochód weselny" z op. „Złoty kogucik" **Rimski - Korsakowa**, „Preludę", **Liszta**. Wrocławski oddział Centralnego Biura Koncertowego zorganizował „Podwójny recital chopinowski" **Kazimierza i Marii Wiłkomirskich** i koncert fenomenalnej młodziutkiej skrzypaczki, laureatki konkursu w Genewie **Wandy Wiłkomirskiej.**



PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI

„Cyrulik sewilski" Baumarchais w reżyserii Jerzego Walolina Almawiwa — Jerzy Pietraszkiewicz. Figaro — Zdzisław Karczewski

Z okazji zakończenia miesiąca wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej w wielkim studio Polskiego Radia na Krzykach odbył się **KONCERT MUZYKI RADZIECKIEJ** w którym wzięli udział **Waleria Jędrzejewska, Teofila Markiewicz,** oraz **Wanda Maria i Kazimierz Wiłkomirscy.** Na koncercie tym usłyszeliśmy m. in. nadzwyczaj ciekawe „Trio" **Szostakowicza** na skrzypce, wiolonczelę i fortepian w wykonaniu tria Wiłkomirskich. W ten sposób uczyniono pierwszy doskonały krok w muzyce kameralnej, dotychczas we Wrocławiu zupełnie zaniedbanej.

OPERA WROCŁAWSKA, która boryka się z coraz większymi trudnościami finansowymi **(mogącymi w efekcie doprowadzić do katastrofy, jeżeli Ministerstwo Kultury i Sztuki na czas nie podąży z pomocą)**, karmi nas dotychczas samymi wznowieniami z poprzedniego sezonu. „Halka", „Tosca", „Traviata" w odświeżonej oprawie scenicznej i zmienionej obsadzie nadal ściągają na widownię tłumy wielbicieli muzyki operowej. W próbach „Wesele Figara" **Mozarta** w opracowaniu muzycznym K. Wiłkomirskiego i reżyserskim **A. Paszkowskiej.**

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI otworzył sezon na wielkiej scenie świetnie zrobionym „Cyrulikiem sewilskim" **Baumarchais**, a przed kilkoma dniami odbyła się premiera ciekawej sztuki **J. B. Priestley'a** „Inspektor przyszedł". Następną sztuką na wielkiej scenie Państwowego Teatru Dolnośląskiego będzie prapremiera wielkiego widowiska historycznego „Spartacus" pióra **St. B. Dobrowolskiego.**

Spektakl ten będzie bez wątpienia ewenementem artystycznym na miarę ogólno-polską.

Na scenie „Teatru Popularnego OKZZ" Państwowy Teatr Dolnośląski wystawił na otwarcie sezonu „Dom otwarty" **Bałuckiego**, który za kilka dni ustąpi miejsca sztuce **W. Sardou** „Madame Sans Gene".

LITERACI WROCŁAWSCY zapoczątkowali w tym sezonie „Poniedziałki u literatów", które obok „Czwartków Towarzystwa Miłośników Literatury i Języka Polskiego" (mających już swoją roczną tradycję) gromadzą coraz to większe koło stałych bywalców.

PO WYSTAWIE MALARSTWA, grafiki i rzeźby plastyków wrocławskich, w lokalu Związku Polskich Art. Plastyków widzieliśmy wystawę grafików krakowskich i wystawę malarzy śląskich.

OSSOLINEUM otwarło w salach Biblioteki Uniwersyteckiej ciekawą wystawę pt. **„Literatura Polska w autografach"**, na której zgromadzono autografy słynnych polskich pisarzy i poetów od XVII w. po czasy najnowsze.

T. N. SAM.